

Dzisiaj plenarne posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1

nej wysokości zasiłków jednorazowych.

Sprawozdawca generalnym projektów zmian w tegorocznym planie budżecie będzie pos. Józef Pińkowski (PZPR).

3 rządowe projekty ustaw dotyczące podatków były przedmiotem kilku posiedzeń specjalnie powołanej podkomisji. Przeprowadziła ona na temat tych projektów szeroką konsultację, zapoznając się z uwagami zainteresowanych instytucji, organizacji i osób prywatnych oraz z opiniami posłów z innych komisji. Posłowie podkreślili, że zwiększonym wymiarem podatków objęte będą tylko te grupy płatników podatków obrotowego, dochodowego i wyrobowego, w stosunku do których jest to szczególnie uzasadnione. Sprawozdawca będzie pos. Józef Czapki (SD).

Projekt ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytowania społecznego rozpatrzone zostanie w pierwszym czytaniu. Pierwsze czytanie, jako pierwsze stadium sejmowej drogi projektu ustawy, polega na uzasadnieniu projektu przez wnioskodawcę (w tym wypadku uczyni to przypuszczalnie minister sprawiedliwości — Stanisław Walczak), przedyskutowaniu jego ogólnych zasad, a następnie odesłaniu projektu do właściwej komisji sejmowej.

Projekt ten jest odpowiedzią na głos opinii publicznej, która od dłuższego czasu domagała się podjęcia skutecznej walki z przejawami pasożytnictwa społecznego.

Posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godzinie 10. (PAP)

Zaprzysiężenie Indiry Gandhi

W czwartek odbyła się ceremonia zaprzysiężenia Indiry Gandhi na stanowisko premiera Indii.

Pani Gandhi przedstawiła już listę nowego rządu. Nie przewiduje ona zmian na zasadniczych stanowiskach — ministrów spraw zagranicznych, obrony, finansów oraz wyżywienia i rolnictwa.

Indira Gandhi, która w poprzednim gabinecie obok stanowiska premiera sprawowała jednocześnie funkcję ministra spraw wewnętrznych oraz ministerstwa energii atomowej i planowania, obecnie obejmie również resort informacji i radia. (PAP)

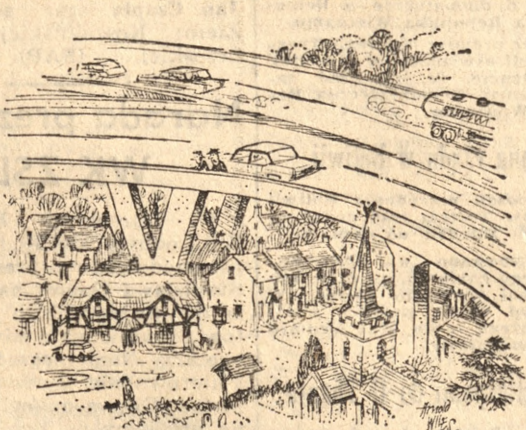
Z przemysłu — na stół

Dokończenie ze str. 1

ści 1000 ton. Są to pierogi ruskie i leniwe, pierogi z serem, owocami, kapustą, z kaszą, a także knedle i ziemniaczane pyzy warszawskie. Jak się dowiadujemy, dla spopularyzowania tych niemiejskich dań wśród Polaków, chłodnia wraz z MHD uruchomi sklep, który będzie się specjalizował w sprzedaży tych mrożonek.

Ocenia się, że obecna oferta przemysłu spożywczego nie będzie w całości pokrywała potrzeb. Pozostaną towary wartości około 0,5 mld zł, głównie przetwory owocowo-warzywne jak płynny owoc, nektary, dżemy, marmolady, galaretki niskocukrowe, kompoty i ogórki konserwowe. Ponieważ spożycie tych wyrobów jest u nas niższe niż w innych krajach, należy z tego wyciągnąć wniosek tak w przyszłości polityce cen jak i w upowszechnieniu tych przetworów dla racjonalnego żywienia. (zs)

HUMOR I SATYRA



— Co za pomysł, w takim idiotycznym miejscu budować wieś!

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
19 III 1971 Nr 66 (8419)

19 marca — dzień walki narodu wietnamskiego z imperializmem USA Oświadczenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

19 marca 1950 r. ludność Saigonu i Cholon zorganizowała wielką demonstrację na znak protestu przeciwko interwencji amerykańskiej w Wietnamie. Bezpośrednim powodem wystąpienia było zawinięcie do portu saigonskiego kilku okrętów amerykańskich, które miały wziąć udział w manewrach morskich, w celu zastraszenia ludności tego kraju. Jednakże, dzięki nieugiętej, pełnej bohaterstwa postawie mieszkanców obu miast, akcja się nie powiodła i okręty wojenne USA zmuszone zostały opuścić wody Wietnamu. Dzień ten — jak stwierdził na konferencji prasowej zorganizowanej 18 bm. w ambasadzie Republiki Wietnamu Południowego w Warszawie chargé d'affaires tego kraju w Polsce — Le Van Nhut — zapoczątkował bohaterską walkę narodu wietnamskiego przeciwko imperializmowi amerykańskiemu.

W oświadczeniu Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki z okazji „Tygodnia walki z agresją USA w Indochinach, czytamy m. in., że gwałtowna w ostatnim okresie eskalacja amerykańskich działań w Indochinach, zaostreżenie sytuacji w Azji południowo-wschodniej, wpływa destruktywnie na całokształt stosunków międzynarodowych i zagraża coraz bardziej.

Ustanowienie rzeczywistego i trwałego pokoju w tym regionie świata — brzmi kończąca część oświadczenia — może na stałe jedynie na podstawie uznania prawa narodów Indochin do decydowania o własnym losie. Stany Zjednoczone powinny bezwzględnie wycofać wszystkie swe wojska, jak i wojska swych satelitów z Indochin i zaniechać ingerencji w wewnętrzne sprawy narodów Wietnamu, Laosu i Kambodży.

Z okazji dnia walki narodu wietnamskiego przeciwko imperializmowi amerykańskiemu Ogólnopolski Komitet Współpracy

W. Brytania zwiększy oddziały w Ulsterze

Ministerstwo obrony zakomunikowało w czwartek, że W. Brytania w ciągu najbliższych kilku dni zwiększy liczbę żołnierzy brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego w Irlandii Północnej o 1.300 osób. Pierwsze posiłki wojsk brytyjskich przybywać będą do Ulsteru począwszy od najbliższej niedzieli. Decyzję o zwiększeniu liczby żołnierzy brytyjskich w Ulsterze podjęto podczas czwartkowego posiedzenia rządu premiera Heatha.

W środę przebywał w wizycie w Londynie premier Irlandii Północnej Chichester Clark, który konferował z przedstawicielami rządu brytyjskiego na temat środków, jakie należy podjąć w celu stłumienia fałszu rozruchów w Irlandii Północnej. (PAP)

Plenum ZG ZZ Pracowników Handlu zakończyło obrady

18 bm. w drugim dniu obrad plenum ZG Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości, kontynuowało dyskusję podejmując w niej wiele problemów wymagających rozwiązania dla poprawy warunków najcięższej pracy i najniższej opłacalności grup pracowników handlu.

Podsumowując obrady przed wodniczący Zarządu Głównego — Roman Polakiewicz stwierdził, że w programie zadań i prac związku troska o intere-

Organizacji Młodzieżowych wystosował depeszę do młodzieży wietnamskiej, w której przekazane zostały młodzieży wietnamskiej wyrazy głębokiej, braterskiej solidarności oraz pozdrowienia i życzenia zwycięstwa w słusznej walce z amerykańskim agresorem.

Łazik księżycowy wśród kraterów

Agencja TASS podała w czwartek następującą wiadomość z Ośrodka Dalekosieżnej Łączności Kosmicznej: Rozpoczął się piąty miesiąc badań prowadzonych przez radziecki aparat automatyczny „Lunochod-1” na naturalnym satelicie Ziemi.

Podczas kolejnego seansu łączności, który się odbył z rano na czwartek i trwał cztery i pół godziny, zakończono badanie wielkiego krateru, rozpoczęte podczas poprzedniego dnia księżycowego.

Po pomyślnym przetworzeniu kolejnej nocy księżycowej, „Lunochod-1”, w trakcie swojej piątej podróży po Morzu Deszczów przebył ogółem ok. 2 km. Zbadana została nowa grupa wielkich kraterów, przy czym maszyną jeszcze raz wykazała swoje doskonałe własności jezdne.

Wszedłobyś w ciągu 10 cykli roboczych w marcu do kładnie zbadał nie tylko dość stary krater o średnicy ok. pół kilometra, do którego podszedł on pod koniec czwartego dnia księżycowego. Nieoczekiwanie okazało się (kolejna niespodzianka księżycowa), że na zboczu wielkiego krateru znajduje się znacznie młodszy, ale boki krater o średnicy ponad 200 metrów. Postanowiono obejść go wzdłuż krawędzi. I tu nowe zaskoczenie — wykrył to bardzo młody krater, powstały stosunkowo niedawno w wyniku upadku na Księżyc meteoritu.

„Niebieski kamień”, który wybuchnął gdzieś w głębi księżycowego gruntu, utworzył lej, zaś po tej eksplozji wyrzuciła cała masa kamieni. „Młody krater” otoczony jest podobnym do murów twierdzy — potężnym wałem i posiada „kamienię pas” o średnicy ok. 60 m.

Taka sytuacja spotkała w Morzu Deszczów po raz pierwszy przez cały czas pracy „Lunochoda-1”. Otrzymał materiał naukowy, który, jak spodziewają się naukowcy, po-

M/S „Glyntawe” już na wodzie

Wczoraj z pochylni Wulkan Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego spłynął na wodę kadłub 5 z kolei 32-tysięcznika m/s „Glyntawe”. Statek przeznaczony jest dla armatora brytyjskiego z Cardiff.

Tego typu masowcami interesuje się wielu armatorów. Sama tylko PZM zamówiła w Stoczni Szczecińskiej 20 takich jednostek. Jedną z nich — m/s „Powstaniec Śląski” — od prawie pół roku pływa pod banderą tego armatora na liniach dalekowschodnich. Dalsze — a wśród nich m/s Czwartacy AL — niebawem przekazane zostaną do eksploatacji.

M/S „Glyntawe”, podobnie jak i jego poprzednicy z tej serii, posiada silnik spalinowy o mocy 11.200 KM produkcji „H. Cegielski” na licencji Sulzera. Maszynownia umieszczona jest na rufie, a nad nią znajduje się wielopiętrowa nadbudówka z pomieszczeniami sterówkami i mieszkaniami dla załogi. (PAP)

zwoli rozszyfrować szereg ważnych prawidłowości historii geologicznej i pochodzenia po powierzchni zbadanego rejonu Morza Deszczów.

18 marca, na zakończenie piątego dnia księżycowego, zakończono badanie skomplikowanego systemu nakładających się na siebie kraterów. „Lunochod-1” ponownie wspiął się na równą powierzchnię i gotów jest do kontynuowania swej drogi. Zakończyło się 120 dni i nocy bezprzekładnej wachty naukowej. (PAP)

Dwa etapy modernizacji „Syreny”

W związku z decyzją przeniesienia produkcji „Syreny” do Bielska, Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo” opracowało program dalszej modernizacji tego popularnego wozu, który będzie wytwarzany do czasu uruchomienia nowego typu samochodu małolitrażowego.

Jak więc będzie wyglądał „Syrena” w najbliższych latach? Otóż od połowy 1972 roku dotychczasowy model 104 ulegnie częściowej modernizacji. Przewiduje się odwrócenie kierunku otwierania drzwi, zmianę otworu drzwiowego łącznie ze zmianą słupków (przedniego i tylnego), powiększenie tylnego bocznego okna, wprowadzenie „fiatowskiego” oświetlenia numeru rejestracyjnego i zastosowanie zamków „fiatowskich”, a także wyeliminowanie przegród czołowej do zamocowania zbiorników płynu hamulcowego. Nastąpi również zmiana hamulca ręcznego, a przednie siedzenia będą zabezpieczone przed samoczynnym nachyleniem. Ponadto przewidziano tzw. mastykowanie natryskowe spodu nadwozia i amortyzatory typu „Armstrong”. Wprawdzie sylwetka samochodu po tych ulepszeniach nie ulegnie zasadzie zmianie, niemniej poprawią się walory eksploatacyjne wozu i podniesie się bezpieczeństwo jazdy.

Na przełomie 1972—73 roku, w drugim — rozszerzonym etapie modernizacji „Syrena” zmieni swój wygląd. Wóz otrzyma bowiem całkowicie nowy

Przeciwko wybrykom „Ligi Obrony Żydów”

Ambasador ZSRR w USA A. Dobrynin złożył kategoryczny protest na ręce zastępcy sekretarza stanu USA Irvina w związku z chuligańskimi wybrykami tak zwanej „Ligi Obrony Żydów” przeciwko pracownikom instytucji radzieckich w Waszyngtonie.

Ambasador radziecki zażądał od władz amerykańskich podjęcia skutecznych kroków przeciwko prowokatorom syjonistycznym i zapewnienia bezpieczeństwa i normalnych warunków pracy instytucjom radzieckim w USA. (PAP)

Eksplodacja gazu w Linzu

Co najmniej jedna osoba została zabita, a siedem rannych w wyniku poważnej eksplozji gazu w domu mieszkalnym w Linzu (Korea Austria), która wydarzyła się w czwartek rano.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Spotkanie Wielkiej Czwórki w sprawie Bliskiego Wschodu

Uwaga obserwatorów politycznych zwrócona jest na siedzibę Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, gdzie odbywa się 61 posiedzenie przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie Bliskiego Wschodu. Równocześnie sekretarz generalny ONZ, U Thant oraz jego osobisty wysłannik na Bliski Wschód G. Jarring spotykają się z przebywającym w Nowym Jorku ministrem spraw zagranicznych Izraela Ebanem. Rząd izraelski — jak wiadomo — dotychczas nie udzielił pozytywnej odpowiedzi na apel U Thanta i Jarringa w sprawie wyrażenia zgody na całkowite wycofanie się z okupowanych terytoriów arabskich.

Komentując wypowiedzi sekretarza stanu Rogersa w czasie ostatniej konferencji prasowej oraz oświadczenia Ebana po przybyciu do Nowego Jorku, agencje wskazują na wyłaniające się rozbieżności między rządem amerykańskim a Izraelem. Oczekuje się, że w czasie sobotniej wizyty Ebana w Waszyngtonie, Rogers starał się ostrzec szefa dyplomacji izraelskiej przed konsekwencjami, jakie może spowodować uporczywa odmowa Izraela wycofania się na granice sprzed wojny czerwcowej.

W korespondencji z Waszyngtonu agencja France Presse pisze, że Stany Zjednoczone mogłyby ofiarować Izraelowi w ramach „pomocy gospodarczej i wojskowej” sumę dochodzącą do miliarda dolarów, pod warunkiem, że zaakceptuje plan przedstawiony przez Rogersa.

Tymczasem nie ma żadnych oznak zmiany stanowiska izraelskiego w kwestii uregulowania kryzysu na Bliskim Wschodzie. Po oświadczeniach Goldy Meir i Ebana, że Izrael nie wycofa się na granice sprzed wojny czerwcowej 1967 roku, z podobnymi wypowiedziami wystąpili i inni czołowi przedstawiciele izraelskich kół rządzących. Minister bez teki i główny doradca Goldy Meir, I. Galili oświadczył, że zadanie wycofania wojsk izraelskich poza granice sprzed 1967 r. jest absolutnie nie do przyjęcia i żaden członek rządu izraelskiego tego nie zaakceptuje.

Wzdłuż całej linii przerwania ognia nad Kanałem Sues-

kim panuje w dalszym ciągu spokój. Rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej, prowadząc aktywną działalność na rzecz pokojowego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie, umacnia jednocześnie obronność kraju i gotowość egipskich sił zbrojnych. Rząd ZRA zastrzegł sobie prawo podjęcia kroków wojskowych, jeśli w sile pokojowego rozwiązania konfliktu nie przyniosą rezultatu i jeśli Izrael nie wycofa się z zagrabionych terytoriów arabskich. Prezydent Sadat rozpoczął serię konferencji z naczelnym dowództwem wojskowym ZRA. W środę spotkał się on z dowództwem wojsk egipskich w strefie Kanału Sueskiego.

Ministerstwo spraw zagranicznych ZRA z uwagą analizuje je oświadczenia złożone w czasie ostatniej konferencji prasowej przez W. Rogersa. Agencja France Presse pisze, że oficjalne stanowisko Kairu w tej sprawie nie będzie znane wcześniej niż w sobotę, kiedy minister spraw zagranicznych Mahmud Riad, który obecnie przechoodzi badania lekarskie, powróci do pracy. (PAP)

Rząd jordański żąda wyjaśnień

Jak donoszą z Bejrutu, rząd jordański wystąpił z demarchą do rządu USA, w którym domaga się wyjaśnień w sprawie nowych propozycji amerykańskiego sekretarza stanu Williama Rogersa.

Powołując się na koła dobrze poinformowane agencje zachodnie donoszą, iż Jordania domaga się odpowiedzi na pytanie, dlaczego nowe propozycje Rogersa nie mówią o Jordani Zachodniej okupowanej od 1967 roku i czy USA — podobnie jak Izrael — opowiadają się za okupacją na stałe Jordanii Zachodniej.

Jordański minister spraw zagranicznych Abd Allah Salah wezwał do siebie ambasadora USA w Ammanie i domagał się od niego odpowiednich wyjaśnień, a równocześnie polecił ambasadorowi Jordani w Waszyngtonie, by poczynił odpowiednie demarche u rządu USA. (PAP)

Wizyta Arafata w Iraku

Jak donosi z Ammanu agencja AFP, delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny z Jasirem Arafatem na czele uda się w najbliższą sobotę do Iraku. Agencja powołuje się na koła zbliżone do organizacji palestyńskiej.

Delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny w czasie swej wizyty w Bagdadzie spotka się z przywódcami Iraku i przeprowadzi rozmowy dotyczące pomocy finansowej Iraku dla armii wyzwoleniczej. (PAP)

Święto teatru i publiczności

Wczoraj w Pałacu Kultury w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa, podczas której poinformowano o przebiegu zbliżającego się II Poznańskiego Przeglądu Teatrów Małych Form. Odbędzie się on w ramach obchodu Międzynarodowego Dnia Teatru. Przegląd zakończy się koncertem z kwiatkiem dla aktora.

Teatry małych form występować będą codziennie w dniach od 22 do 27 bm. w Sali Błękitnej Pałacu Kultury. Informujemy też o wolnym wstępie na wszystkie spektakle. W pierwszym dniu wystąpią aktorzy: Janusz Greber, Wiergiliusz Gryń i Włodzimierz Kłopotki, którzy wykonają „Historię o starym wdowcu z roku 1637” P. Hachsa oraz „Historię o wesolym Bajazzo” Edward Warzecha zapowiedział też wykonanie „Pamiętnika kata” T. Nowaka.

A o ciekawszce pozycje dalszego programu. 23 bm.: Piotr Wygart — „Szkoła janczarów” A. Twardckiego i Kazimierz Borowiec — „A jak królem, a jak katem będziesz?” T. Nowaka; 24 bm.: Leszek Dąbrowski — „Rozmawiając jak z żywymi żywy” W. Majakowskiego; 25 bm.: Halina Przybylska i Zbigniew Roman — „Prześia” Jonesco; 26 bm.: Stanisław Elsner, Władysław Trojanowski i Małgorzata Peczyńska — „Zoi-

nier, poeta, czasu kurz”, o K. K. Baczyńskim; 27 bm.: Wanda Bykowska — „Kolumbowie — dwa portrety”, o K.K. Baczyńskim i T. Gajem, opracowanie A. Kechanowskiego.

Koncert z kwiatkiem dla aktora odbędzie się 28 bm. w Sali Wielkiej Pałacu Kultury o godz. 12. Wstęp wolny. Artyści scen poznańskich, aktorzy i śpiewacy, chcą dać swą publiczności to, co mają najlepszego w swych repertuarach.

Przegląd teatrów małych form, a zwłaszcza koncert z kwiatkiem, będzie wspólnym świętem aktorów i poznańskiej publiczności. Przyczyni się na pewno do wzajemnego zbliżenia i spopularyzowania sztuki teatralnej. W przerwie koncertu z kwiatkiem odbędzie się zbiórka wpiat na budowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Kwestować będą aktorzy. (mb)

72 dni robotniczej władzy

Wystawa w 100 rocznicę

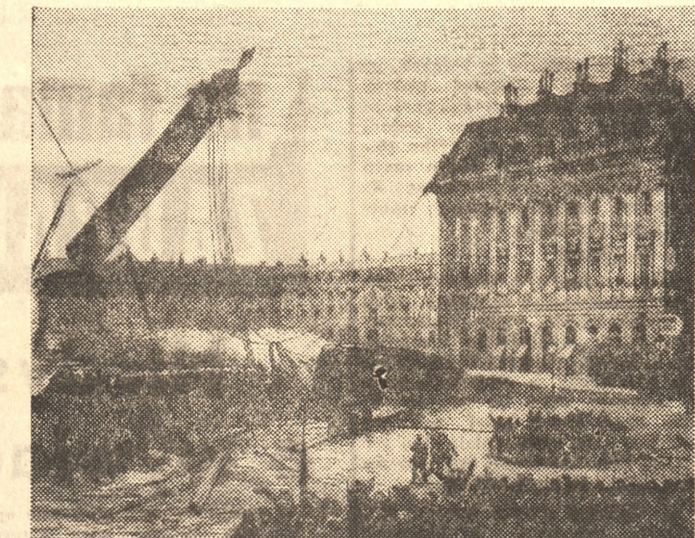
Komuny Paryskiej

Wczoraj w Muzeum Ruchu Robotniczego na Starym Rynku w Poznaniu, w związku z setną rocznicą Komuny Paryskiej, otwarto wystawę, poświęconą tej pierwszej w dziejach władzy proletariatu, którą proklamowano w Paryżu 18 marca, przed wiekiem. Komunardzi swym czynem uświadomili robotnikom siłę, godność, możliwość zwycięstwa. To wówczas Eugeniusz Pottier napisał „Międzynarodówkę”. Rozumieć komunardów, znać tradycje walki klasowej — to rozumieć lepiej swój czas, lepiej poznać sens celów politycznych i społecznych swoich współczesnych.

W dwóch dużych salach otworzono z pietizmem całą chronologię Komuny, ilustrując najważniejsze wydarzenia znaczną liczbą rycin z ówczesnych czasopism europejskich i polskich (zwłaszcza z „Kłosów”), artykułami ówczesnych publicystów, listami, medalami, dokumentami, rozkazami. Jest także broń, jaką posługiwali się żołnierze Gwardii Narodowej. Największe wrażenie robią nieliczne fotografie. Wystawa daje to, czego nie można oczekiwać od opracowań historycznych: zbliża do ówczesnych ludzi, do ich uczuć i idei, przenosi w nastrój Komuny.

Początek wystawy to bogate tradycje walk i dążeń wolnościowych robotników we Francji: rewolucja burżuazyjna, rewolucja 1848 roku — początek Wiosny Ludów. Dalej — wstrząsające obrazy wojny francusko-pruskiej. Jedno ze zdjęć brutalnie uprzytomnia nam okropności tamtego czasu, krwawy bezsens zaborczej, kapitalistycznej wojny.

Wystawa przedstawia cały przebieg Komuny. Oto sztych obrazujący dzieci pomagające w budowie barykad. Entuzjazm ludności, żołnierze bratają się z ludem paryskim. Portrety wybitnych członków



Gwardii Narodowej: m. in. robotnik August Assi, członek Komitetu Ocalenia Publicznego zmarł w więzieniu; rozstrzelany Eugene Verlin, robotnik Leo Fraenkel, odpowie działny za politykę gospodarczą i społeczną, delegat do spraw pracy, skazany na śmierć.

Zwracają uwagę dekrety o ochronie pracy, ustaleniu minimum robotniczych płac, ustanowieniu kontroli robotników nad działalnością przedsiębiorstw produkcyjnych. Komuna podejmuje szereg prób ulżenia doli najbardziej potrzebującej ludności Paryża: np. utrzymanie ceny chleba, ujednolicenie cen na mięso. Możemy zobaczyć też dekrety o rozdziale kościoła od państwa, o wprowadzeniu świeckiego nauczania powszechnego i zawodowego. Reformy społeczne i ekonomiczne paryskiej wiosny 1871 uwiadaczają się w tamtych lat. Pełen ekspresji sztych przedstawia kolejki przed sklepami z żywnością w czasie oblężenia.

Największa liczba ilustracji dotyczy tragicznych i krwawych walk paryżan z wojskami Wersalu. Jest dokument po wierzenia naczelnego dowódcy walczącej Komuny Jarosławowi Dąbrowskiemu. Inny dokument mówi o Walerym Wróblewskim. Na oddzielnym sztychu — polski oddział gwardii, żołnierzy Komuny Paryskiej. Wreszcie „krwawy tydzień”: rozstrzeliwanie bez sądu wielu tysięcy podejrzanych. Jeden z obrazów nosi podpis: „Kobiety Komuny idą w ostatni bój”.

Na wystawie jest też list Teofila Dąbrowskiego — brata Jarosława, do Ignacego Kraszewskiego. T. Dąbrowski tak pisze o walczących w Komunie Polakach: „... przystępując do rewolucji paryskiej, widzieliśmy w niej rewolucję sojaliczną, która przy powodzeniu mogła wyrzucić cały stan rzezy istniejący dziś w Europie. Co Polska mogła na tym stracić? Nic. Wygrać? Wszystko... Myśl ta dawała nam podwójną wartość nad tym wszystkim,

Komunardzi burzą kolumnę Vendôme, zleniawiony symbol wojny zaborczej.

Jarosław Dąbrowski — naczelną dowódcą walczącej Komuny Paryskiej.



co nas otaczało. Bo myśmy walczili za ich i naszą wolność”.

Wystawę kończą oceny Komuny Paryskiej, zawarte w publikacjach Marksa, Engelsa i Lenina. Oto jedna z uwag Lenina: „Pamięć bojowników Komuny czczą nie tylko francuscy robotnicy, lecz i proletariaty całego świata. Komuna bowiem nie walczyła o spełnienie jakiegoś lokalnego czy ciasno narodowego zadania, lecz o wyzwolenie całej pracującej ludzkości, wszystkich poniżonych i skrzywdzonych”.

MARCIN BAJEROWICZ

Wczoraj przybył na wystawę gość powitał dyrektora Muzeum Historii Ruchu Robotniczego Zbigniewa Paterszyka, a następnie robotnicę Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej przeciela wstęgi i dokonała uroczystego otwarcia wystawy. Zwiędziła ona wystawę wraz z delegacją robotnic z tych Zakładów. Wśród zwiędziących obecni byli m. in. zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Zbigniew Pawlak i sekretarz Konsulatu Radzieckiego Włodzisław Czerniecki.

Pocztowcy o projekcie ustawy przeciwko pasożytnictwu

Lepiej późno niż wcale

Od 15 bm. załogi szeregu wielkopolskich zakładów pracy dyskutują nad rządowym projektem ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa społecznego. Jedno z pierwszych tego typu spotkań dyskusyjnych odbyło się w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym — Poznań 2. Poniżej relacja reportera, który przysłuchiwał się dyskusji pocztowców.

— Na dzisiejszym zebraniu wysłuchamy trzech pogadek — mówi przewodniczący Rady Zakładowej otwierając spotkanie dyskusyjne i przedstawiając zebranych prelegentów: sędziego Sądu Wojewódzkiego, prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej i podpułkownika Komendy Miejskiej MO. Ten ostatni konkretyzuje cel zebrania:

— Krótko omówimy projekt ustawy o pasożytnictwie — by starczyło czasu na dyskusję i pytania zebranych. Bo przecież cel spotkania to ocena przez Was projektowanych środków walki z ludźmi żyjącymi na koszt społeczeństwa. Chodzi więc o Wasze uwagi i propozycje. Będą one, razem z innymi, zgłoszonymi w zakładach pracy całego kraju, brane pod uwagę przy opracowywaniu ostatecznego tekstu ustawy.

Reporter ogarnia wzrokiem salę. Wypełnia ją około 150 pracowników — przedstawicieli załóg: rozdzieleni listów, wydzielu ekspedycji, oddziału nadawczego i innych komórek UPT-2. Przyszli wprost ze swoich stanowisk pracy. Większość jest więc w kiltach robotniczych. Zdecydowanie przeważają przedstawiciele średniego i starszego pokolenia. Tuż przed zebraniem reporter słyszał jak kilku z nich się irytowało:

— Rzucił człowiek pracę przyleciał, a tu się spóźniając, szkoda czasu; rozpoczynać, przecież trzeba wrócić do roboty...

Ci ludzie mają moralne prawo do tego, by współdecydować czy zastosować środki przymusu wobec dorożników i jakie to mają być środki.

Czy zastosować środki przymusu? To pytanie jest dla zebranych retoryczne. Kiedy któryś z prelegentów stwierdza, że dotychczas jedynym środkiem przeciwko nierobom była perswazja, bo nie ma u nas przymusu pracy — pada głos z sali: i to jest właśnie to złe.

Pierwsza z dyskusantek wypowiada się w tym samym tonie.

— Dlaczego przez tyle lat nie umieliśmy zabrać się na serio do próżniaków? Przecież ta indolencja kosztowała bardzo drogo całe społeczeństwo. Dobrze, że choć teraz zdołaliśmy się ocknąć...

— Lepiej późno niż wcale — konkluduje ktoś głośno.

— Nie skończyłam jeszcze — stwierdza dyskusantka. — O-tóż będziemy mieć przepis przeciwko pasożytom, ale tym, którzy ukończyli 18 lat. A co z młodzieżą w wieku od 16—18 lat, która ani się nie uczy, ani nie pracuje?

— Ten problem rzeczywiście nie jest prawnie uregulowany — przyznaje jeden z prelegentów — brak nawet odpowiednich uchwał prezydium WRN i RN Poznania. Można więc jedynie oddziaływać wychowawczo na młodzież...

Skutki tego działania nie są zbyt imponujące — myśli reporter. I przyznaje słuszność dyskusantce. Poruszony przez nią problem jest zasadniczy — chodzi o zahamowanie dopływu młodzieży do środowiska pasożytniczego.

Słyszeliśmy tu — stwierdza kolejna dyskusantka — że nierób umieszczony w ośrodku pracy wychowawczej za swoją robotę będzie otrzymywał wynagrodzenie. Uważam, że kiedy takim nierobem będzie głowa rodziny, to część wynagrodzenia powinna być przeznaczona na utrzymanie tej rodziny.

— Można domniemywać, że tak właśnie będzie. Jednakże projekt ustawy nie zawiera kładnego postanowienia tej treści. Zapiszemy zatem pani wniosek — pada odpowiedź zza stołu prezydialnego.

Kilka pytań z sali. A potem znów wypowiedzi. Wyrażają one wątpliwości i obawy. — Co będzie jeśli osoba prowadząca pasożytniczy tryb życia po rozmowie ostrzegawczej podejmie pracę zawodową, ale nadal będzie prowadzić taki sam tryb życia np. uprawiając nierząd? Ustawa w tego typu sytuacjach nie uprawniona do interwencji. Czy to słuszne?

— Ja mam taki problem — podnosi się ze swego miejsca starszy mężczyzna. — Przecież w niektórych regionach jest za mało miejsc pracy dla kobiet. Taka sytuacja może spowodować ujemne skutki w postaci odstąpienia od realizacji usta-

wy lub — co gorsze — kierowanie do pracy kobiet, które prowadzą pasożytniczy tryb życia (prostytutki) przed kobietami poszukującymi pracy ze względu na dziurę w budżecie domowym. Do takiego wynaturzenia nie można dopuścić.

Zgadza się z tym wszyscy. Podobną reakcję wywołuje uwaga — że osób, które prowadziły pasożytniczy tryb życia, choćby nie były dotychczas karane, nie wolno zatrudniać na stanowiskach materialnie odpowiedzialnych. Dyktuje też głosy dalekowzroczność i sceptycyzm. W pełni uzasadniony. Mamy przecież wiele znakomych przykładów (choćby antyalkoholowych), ale ich realizacja jest kiepska. Toteż kiedy za stołu prezydialnego płynie informacja — że kolegium będzie mogło wezwać osobę niepracującą do poddania się leczeniu odwykowemu i że jest to problem ważny, bo znaczna część pasożytów nałogowo pije — komentarz siedzącego za reporterem pocztowca trafia w sedno.

— Żeby to było skuteczne — lepiej niż dotychczas musi funkcjonować system przymusowego leczenia przeciwalkoholowego. Przecież teraz mimo odpowiednich przepisów nie umiemy poddać leczeniu takich alkoholików, którzy po 50 i 60 razy dostali się do Izby Wyleczenia.

Zebrani zdają sobie sprawę, że problem pasożytnictwa jest złożony i same przepisy choćby najlepsze, niewiele dadzą. Trzeba stworzyć warunki w pełni umożliwiające realizację ustawy o pasożytnictwie, trzeba też usprawnić działalność szeregu instytucji leczniczo-wychowawczych. Inaczej ustawa może okazać się papierowym straszakiem...

Dyskusja była dobra. Z pewnością byłaby jednak lepsza — więcej uwagi poświęcono by ocenie projektowanych rozwiązań — gdyby została lepiej przygotowana. Trudno — nie mając w ręku projektu ustawy i nie mając czasu na przemyslenie niełatwych przecież problemów — ujawnić niedostatki projektowanego aktu normatywnego i sformułować własne propozycje.

MICHAŁ ŁUCZAK

W marcowym „Nurcie”

Redakcja zamieszcza omówienie planu konkursu pt. „Polacy na szlakach przemian świata”. Znajdujemy tam m. in. zapowiedź wydania książkowego tych niezmiernie interesujących materiałów. Na ile zaś są one interesujące odpowiada III część wspomnianego Zygmunta Bujakowskiego z jego pobytu w Indiach.

Marynista Jerzy Pachlowski drukuje fragment prozy dotyczącej kręgu tematycznego ludzi morza. Dalej znajdziemy reportaż Andrzeja Lipińskiego „Cymber znadzieża” — plan ubiegłorocznego konkursu na reportaż o Wielkopolsce. Z innych materiałów literackich „Nurta” zawiera prace Marii Krysztofiak o Klausie Ribbentropie — „enfant terrible literatury duńskiej”. Ten reportaż, bardzo żywo napisany, zbliża nas ogromnie do stać pisarza. Z kolei wiersze Tymoteusza Karpowicza oraz artykuł Hanny Walińskiej o „lingwistycznej poezji” tego autora.

Mała wszechniczna „Nurta” zamieszcza prace Anny Maciejewskiej i Wojciecha Jamrozika pt. „Wspólne tendencje w artystycznych konwencjach różnych dziedzin sztuki i literatury współczesnej”.

Elżbieta Jacoń — Wroniak pisze o Róży Luksemburg i jej proteście przeciw polityce wynaradawiania. Rzecz interesująca albowiem, jak wiadomo, właśnie na punkcie zagadnień narodowościowych ta wybitna rewolucjonistka najbardziej odpychała od metody marksistowskiej, co wiele razy wytykał jej Lenin.

Rene Sliwowski występuje przeciw twierdzeniom jakobów sztuki epistolarna w wieku dwudziestym podpadła i niczego godnego czytania z tej dziedziny nie było. Argumentem są dla niego wydane właśnie w ZSRK listy i dzienniki Wsiewołoda Iwanowa. Argument nie do zbitcia.

Dalej znajdujemy rozważania Stanisława Baby na temat czy istnieją idealny wzorzec stylistyczny? — krótki bilans 25 lat Poznańskiego Chóru Chłopców, wreszcie dyskusje redakcyjna nad programem Międzynarodowego Biennale Mebla zaplanowanego w ramach Roku Plastyki w Wielkopolsce. Krzysztof Kostyrko pisze o

medalierstwie Józefa Stasińskiego, a Ewa Wolniewicz o konkursie dyrygentów w Katowicach.

Następują recenzje i noty o książkach i inne stałe rubryki wśród których zwrócić uwagę warto na felieton „Przechodnia” na temat niedawnej dyskusji o niestawnych występach Niemena i „Silnej Grupy Pod Wezwaniem” w którym to felietonie znajdujemy nieco głębsze podejście do tematu. (ms)



Tropicales Thaiti Granda Banda — zespół ten gra i śpiewa 4 piosenki: Na chorobowem. Nie igraj senorito. Szal czarny krwią zbrzyżany. Zapomnij o mnie tyranie. Polskie Nagrania „Muza” N 0612.

Tadeusz Woźniak z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego Tomasa Ochalskiego śpiewa następujące piosenki: Nie zabrana. Wierze w człowieka. Widziałem. Swoją drogą. Polskie Nagrania „Muza”, SP 0354.

Z repertuaru Operetki Warszawskiej „Młodość szejka” śpiewają Wanda Polanska („Jeśli nie”) i Romuald Sychalski („Chciałbym ci nieba przycylić”). Gra Orkiestra Polskiego Radia pod dyktando Stefana Rachonia. Polskie Nagrania „Muza”. SP 0354.

Orkiestra Jaśka White'a gra pod pularne melodie operowe w rytmach tanecznych. Na tej ciekawej płycie znajdują się między innymi adaptacje znanych arii z oper Carmen, Aida, Opowieści Hoffmana. Cyryllicznie: Rigoleto, Wolny Strzelec, Traviata, Wesele Figara. Zaczarowany flet, Don Juan. Pronit, XL 0661.

Jack Lech i Czerwono-Czarna wykonują 4 piosenki: Ja mam cię, biele, ty mnie. Bądź dziewczyną moich marzeń. Nie mówię zęgał. Dziś w sennym parku. Pronit N 0618.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 66 (8419) 19 III 1971

Targowe refleksje

Od stóp do głów

Gdyby zliczyć wartość towarów oferowanych przez przemysł dla ubrania nas od stóp do głów na jesień i zimą, okazałoby się, że suma ta przekracza już 10 miliardów złotych. Dziesięć miliardów, złożonych w ofierze bogom mody i dobre go wyglądu...

Ze w tym „szaleństwie” jest już metoda, przekonuje poważnie podejście do spraw mody nawet w produkcji odzieży dla — niemowlaków. Oto w materiałach przemysłu odzieżowego lansuje się pogląd, iż zgodnie z aktualnym nurtem mamy ubierać oeski w biel, róż, żółć i błękit, a bielizna nocna dla dzieci musi być obowiązkowo w kolorach błękitu, bieli, czerwieni i w turkusie...

Nie ma się z czego śmiać — jak mówi pewien znany sołtys. Przemysł zajął się serio odzieżą dziecięcą, reagując na pilne potrzeby, które rejestruje rynek. Może nie w odniesieniu do kolorystyki, ale na pewno do wzoru i asortymentu. Toteż w targowej ofercie wartości ponad 4,6 mld zł znajdziemy, wśród 1261 modeli, aż 943 nowe wzory odzieży, w tym wiele interesujących opracowań ubiorów dziecięcych, młodzieżowych, sportowych i — nareszcie! — ubrań męskich. Nie mówiąc już o kobietach, które zawsze były dotąd w kolekcji uprzywilejowana.

Handlowcy dobrze wyrażają się o dzisiejszej proooczyjności producentów tak pod względem linii, konstrukcji, jak i

stosowanych surowców, w coraz większej mierze syntetycznych. Mamy więc na Targach tkaniny metalizowane, ortelio nowe, etaninę (bawełna) i torlen; wiele modeli płaszczów i pelerynek przeciwdeszczowych, bogactwo kurtek. Interesujące są również niektóre propozycje cenowe: np. polowa ze 110 modeli ubrań męskich utrzymuje się w granicach 1000—1600 zł, podobnie — wzory okryć dziecięcych (200—400 zł). Ale nie brak i grubych nieporozumień. Zbyt mało jest tanich marynarek, handlu sygnalizuje też brak dziecięcych tkanin drukowanych.

Ogólna jego dobra opinia o odzieży, wobec opustoszałych po przecenach magazynów, na pawa optymizmem, że wiele z tych targowych nowości łatwiej trafi teraz na rynek. Jak dotąd bowiem stan zapasów handlu byłby przeszkodą w zakupie nowych wzorów. Ale handlowcy będą się musieli dobrze nabiedzić, żeby kupować trafnie, przy bliżej jeszcze nie sprecyzowanym popycie.

Nie mają takich kłopotów w branży dziewiarsko-pończosniczej, ciągle będącej pod wpływem ogromnych i niezapokojonych potrzeb nabywców. Przemysł wykazuje tu du-

że przyrosty produkcji: w ciągu pięciu lat podwoił jej wartość, a ilość artykułów dziewiarskich zwiększyła się z 153 mln sztuk do 241 mln sztuk w ciągu tego roku. Obecnie oferta wytwórców zwiększa się z każdym kwartałem, dzięki uruchomieniu nowych zakładów — w Stargardzie Szczecińskim, w Jędrzejowie, Piotrkowie — a mimo to rynek jest nadal chłonny i niecierpliwy.

Na Targach przemysł ten wystawia 896 swych wyrobów, w tym 376 to nowe wzory. Kolekcja prezentuje towary wartoko ponad 3 mld zł. Pomyślnie dla handlu są zapowiedzi zwiększonych dostaw wyrobów najbardziej poszukiwanych, np. z tkanin frotte czy bistoru. Nadzieje budzą też wprowadzane na Targach nowości: golfy i półgolfy damskie i męskie, bluzki damskie i bielizna o starannych nowych wykończeniach i ozdobiach, piżamy bawełniane, ciepłe nocne koszule, narciarskie skarpety anilanowe z przednią elastylową tytu frotte oraz skarpety o grubych splotach prążkowych.

Gdy już mowa o stopach, sięgniemy po obuwie. Im więcej jest nacisk handlu i organizatorów Targów na realizację oferty wystawców, tym

ich ekspozycja obuwnicza jest — skromniejsza. Dzisiaj mieści się już na powierzchni, na której niegdyś wystawiał sam przemysł terenowy. Uzupełnienie obecnej kolekcji do realiów możliwości wytwarzania pozwala skoncentrować wysiłki wytwórcze na najpotrzebniejszych rodzajach obuwia, dla zwiększenia produkcji i zbilansowania popytu z podażą.

Obecna targowa przymiarka wykazuje jednak, że nie nastąpi to w najbliższym czasie. Handel nadal będzie „pod bilansem”, czyli — pod wozem... Na swoje zapotrzebowanie w ilości 12,6 mln par, otrzyma tylko 10,9 mln. Tak np. mimo zwiększenia o 3 procent oferty obuwia skózanego, rynek będzie miał jeszcze o milion par za mało.

W tej sytuacji znaczenia nabiera problem wzornictwa i jakości, aby każdy był do bry, w pełni przydatny nabywcy. Przemysł poczynił w tym względzie odpowiednie starania: przedłożył do wyboru bogatą ofertę wzorów (614 modeli, w tym aż 452 obuwia skózanego), przygotował nowe surowce — skóry sztuczne, materiały syntetyczne i tkaniny na obuwie tekstylne. Stąd w ekspozycji wiele udanych wzorów bucików damskich (sandałów, półbutów, kozaczków i botków), dobrych modeli męskich sandałów, członków młodzieżowych i obuwia dziecięcego.

Z. S.

PAPIERKOWE STRASZYDŁA

W wydaniu „Głosu” z 12 bm. opublikowaliśmy list jednego z czytelników pt. „Usprawnianie na opak”. Przypominamy, że autor zwracał w nim uwagę na „usprawnienie”, jakie w postaci szeregu pisemnych raportów i rejestrów wprowadził w pewnym przedsiębiorstwie budowlanym jego dyrektor.

Przykład nie jest odosobniony, właśnie w branży budowlanej. Można tak twierdzić po przeczytaniu artykułu pt. „Papierkowe straszydła”, zamieszczonego przez „Życie Warszawy” (14/15 marzec br.) w ramach trwającej na łamach stołecznej dziennika akcji pt. „Gdyby ode mnie zależało”.

Autor publikacji „Życia”, inżynier z zawodu, pracujący od 20 lat w budownictwie lądowym, stwierdza na wstępie:

„Warto zastanowić się dlaczego właśnie kraj, w którym żyjemy, charakteryzuje się m. in. ponad dwuletnim cyklem budowy pawilonów handlowych. A mówiąc szerzej — dlaczego w ogóle tak bardzo długo i pomimo to nie

za wspaniale buduje się w naszym kraju różne rzeczy...”

Za jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy czytelnik „Życia” uznaje rozdętą papierkomanie. Oto co pisze na ten temat:

„Przez minione ćwierćwiecze zużycie papieru na budowach rosło z każdym rokiem, aż doszło do sytuacji, którą chciałbym tu przedstawić na konkretnym przykładzie (...). Przedsiębiorstwo jest duże, to prawda. Zatrudnia kilkunastu pracowników umysłowych. Buduje po całej Polsce, ma mnóstwo maszyn, samochodów, zużywa rocznie setki tysięcy ton różnorodnych materiałów. Efekt rocznej jego pracy stanowią gotowe inwestycje o wartości w granicach pół miliarda złotych. Wszystko to (...) jest imponujące. A jednocześnie nad wyraz skrupulatnie zapisywane”.

I dalej:

„W kartotekach magazynowych tysiące pozycji. A całość dosłownie przytłoczona lawiną papieru. To nie przesada — budowa wypełnia rocznie formularze stu dwudziestu czterech rodzajów. Są ta-

kie, których się wprawdzie używa zaledwie kilka razy do roku, ale i takie, których idzie po kilkaset jednego dnia. Nieomal każda czynność na budowie, wszystkie poszczególne etapy i elementy działania znajdują odbicie na papierze (...). W ciągu roku ta jedna przykładowo wymieniona budowa (głównie ścisłości — rzeczywiście duża) wypełnia sto osiemdziesiąt pięć tysięcy formularzy, oczywiście nie licząc jednej, dwóch albo i więcej kopii. Druki są najrozmaitszych rozmiarów: od formatu pudełka zapalek do wielokrotności arkusza podaniowego, i o nie zwykłe różnorodnej treści. Miejsce na podpisy bywa pięć, siedem, czasem dwanaście.”

Wszystko to, co stwierdzono powyżej dotyczy budowy dużej. Ale, jak pisze inżynier:

„Mniejsza budowa, realizowana bez takiego rozmachu i ubogo wyposażona w maszyny, tworzy rocznie od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy analogicznych formularzy.”

Obliczyłem, że zadrukowanego papieru zużywanego w ciągu roku przez budowy stu przeciętnych przedsiębiorstw budowlanych star-

czyłoby na wydanie 75 książek, po trzysta stron i dziesięć tysięcy egzemplarzy każda. A np. czas zużyty przez pracowników jednej dużej budowy na samo tylko złożenie podpisów (nie licząc czasu na przeczytanie podpisywanego do kumantu) kosztuje rocznie około 30 tysięcy złotych”.

A rezultat?

„Majster, technik, kierownik budowy przeznaczają mnóstwo czasu na sporządzanie, bądź analizowanie owych nieliczonych formularzy, wzorów, kwitów, sprawozdań i w rezultacie — albo lekceważy co machają ręką na zawartą w nich treść (co z kolei podważa sens ich opracowywania), albo też ślepcznie nad papierami traktują po macoszemu samą produkcję”.

W dalszej części swego artykułu inżynier budowlany wskazuje, jak można by ograniczyć ową papierkomanie i konkluduje:

„Gdyby ode mnie zależało, powołałbym zespół ludzi mądrych i odważnych — praktyków, ekonomistów i inżynierów o szerokich horyzontach, a przede wszystkim nie przytłoczonych rutyną i wiarą, że dokument jest podstawą socjalistycznej gospodarki. Taki zespół potrafiłby ustalić, jaki prosty i zwięzły zbiór wiadomości rzeczywiście musi być gromadzony, żeby zapewnić dopływ istotnych, prawdziwych informacji i prawidłowe gospodarowanie na budowie, a co jest do wyrzucenia jak najprędzej, żeby wyszła z rąk informacji nikomu niepotrzebnych, bardzo często fabrykowanych na odczepnego, z sifitu”.

LEKTOR

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Niedyskrecje o wywiadzie NRF

Sensację w NRF wywołało opublikowanie przez hamburski tygodnik „Spiegel” serii materiałów o Federalnej Służbie Wywiadowczej (BND), której założycielem i długoletnim kierownikiem był osławiony Reinhard Gehlen. Franz Josef Strauss zaczął rozdzierać szaty z powodu znieglizowania wywiadu zachodnoniemieckiego. Sprawa jest tym bardziej pikantna, że właśnie „Spiegel” był organem siatki Gehlena i przy pomocy „Spiegla” Gehlen wykończył w roku 1962 Straussa jako Ministra Obrony NRF. Do sprawy tej wrócimy jeszcze. Dziś cytujemy fragmenty pierwszego materiału dobrze zorientowanego „Spiegla”.

„Z Pullach (siedziby szefa BND) na kraj biegną niezliczone nici ząszczające się na terenie całej republiki w sieć powiązań i kontaktów. Nie ma dziedzińcy życia w NRF, do której nie przenikałyby ramiona Federalnej Służby Wywiadowczej.”

BND jest również centralą licznych przedsiębiorstw gospodarczych (...) Zaangażowana jest w import kawy i w liniach okrętowych, działa w handlu detalicznym, uruchamia agentów ubezpieczeniowych oraz przysięgłych księgowych.

Przewodniczący BND jest jednym szefem urzędu federalnego, który sprzedaje lodówki, zresztą nie tylko lodówki. Wielu kupowało już w przedsiębiorstwach BND — wcale o tym nie wiedząc — długopisy lub części samochodowe, bowiem w sklepach sprzedaje się, natomiast na ich zapleczu są punkty przyjmowania i odprawiania agentów, konfidentów i kierowników siatek. Ruch klientów maskuje ruch na zapleczu (...) owych firm, zwanych „maskującymi”.

Liczne przedsiębiorstwa i kupcy w ogóle nie uprawiają żadnych kolwiek interesów — firmy i karty wizytowe stanowią jedynie sztyd dla kontaktowania się z agentami, konfidentami, wywiadowcami i werbownikami. W takich przypadkach mówi się o „pozornych firmach”.

Gdzie indziej potworzono instytucje w rodzaju „spółek badawczych”, „towarzystw dla stosunków gospodarczych”, „biur wycinków prasowych”, „agencji prasowych”. Wprawdzie bada się tam, nawiązuje stosunki z gospodarką i nauką, wycina się artykuły prasowe i angażuje dziennikarzy, lecz te firmy pracują wyłącznie dla celów wywiadowczych.

Za takimi to parawanami działają placówki główne, zewnętrzne i uboczne Federalnej Służby Wywiadowczej. Częstokroć liczne filie BND pracują niezależnie od siebie i obok siebie w tej samej miejscowości; istnieją prawie we wszystkich średniej wielkości i na pewno we wszystkich wielkich miastach Republiki Federalnej, np. jako placówki przesłuchiwanie uciekinierów.

Ogółem w Republice Federalnej istnieje 100 takich placówek wewnętrznych — największe w Monachium, Bonn, Kolonii, Frankfurtu i Hamburgu. Niektóre placówki zatrudniają 5 pracowników, niektóre 20, w większych działa 50 — 100 tajniaków. Z nich to właśnie (a nie z centrali w Pullach) szefowie siatek kierują swych agentów na cały świat, uprzednio jednak uprawiają węszenie wewnątrzniemieckie.

(...) Ponadto BND płaci punktualnie czynsz za pewną ilość dwupokojowych mieszkań rozsianskich na terenie całej NRF. Zwiąże się je „KW” — mieszkania konspiracyjne (konspirative Wohnungen) — są one miejscami odpraw z agentami siatek.

Firmy pozorne i maskujące, pozorne biura i konspiracyjne mieszkania są fastrygami sieci wywiadowczej, rozpinanej na cały świat a zbiegającej się w NRF. W Niemczech zachodnich bierze też początek wywiad zagraniczny BND.

Podobnie jak wielkie loże masonskie, organizacja utrzymuje przyjaciół i sympatyków wszędzie tam, gdzie tylko może wkleszczyć się ze swą pracą: w urzędach, w redakcjach dzienników i organizacji radiowych, w związkach dziennikarzy, przedsiębiorstw przemysłowych oraz handlu zagranicznego. BND otrzymuje i wykorzystuje dzięki urzędowej pomocy dokumenty i paszporty, kontaktuje się z korespondentami zagranicznymi i ma wgląd w handel zagraniczny. Firmy przemysłowe i handlowe — w pierwszym rzędzie trudniące się eksportem — umożliwiają współpracownikom BND działalność jako przedstawicieli i obwahiwać cały świat. Zachęcają ponadto własnych pracowników do podwójnej pracy: dla przedsiębiorstw oraz dla wywiadu zachodnoniemieckiego. Kumotry BND siedzą w towarzystwach rozwoju stosunków z Afryką, Bliskim Wschodem, Ameryką Północną i Dalekim Wschodem, wyszukują też za pośrednictwem profesorów uniwersytetów narybek z wykształceniem akademickim.

(...) BND jest też dzień i noc gotowa na przypadek wojny. Mają być zaktywizowani w NRF i NRF, na tyłach nacierających armii bloku wschodniego agenci i radiotelegrafici, stanowiący już dziś pomiędzy Renem a Odrą milczącą sieć, wyposażeni w radiostacje, niewiele większe od pudełek cygar.

Centrala w Pullach ma w ogóle na całym świecie przyjaciół zobowiązanych do dodatkowej pomocy BND. (...) BND wyposaża przeciwników premiera Kongo — Lumumby w drukarnie i samoloty kurierskie. W roku 1965 BND wspierała wojskowy wywiad Indonezji, dla zgniecenia lewicowego puczu w Dżakarcie pistoletami, radiostacjami i pieniędzmi (ogółem 300 tys. DM). (...)

Nie ma kraju w świecie niekomunistycznym, z którym BND nie utrzymywałaby kontaktu (...)

Ale dla swych niemieckich przyjaciół, BND szpicluje w NRF. Takim przyjacielem BND był sekretarz stanu w Urzędzie Kanclerskim Hans Maria Globke, „szara eminencja” Konrada Adenauera. Dla informowania Globkego BND założyła specjalne biuro krajowe, do którego informacje dostarczali konfidenti tkwiący w partiach, związkach zawodowych, związkach przedsiębiorców, przedsiębiorstwach gospodarczych i urzędach. Przy jego do pomocy uprawiał swą politykę rządową i partyjną Konrad Adenauer. Partnerzy i kontrahenci kanclerza byli częstokroć zaszkokowani, częstokroć obrażeni intymnymi wiadomościami kanclerza — pochodziły z BND.

Tak więc BND wywiadywała się, że w pewnej północnoniemieckiej drukarni przygotowywana jest broszura o Globkem — komentarze norymberskich ustaw rasistowskich z 1935 roku (w których Globke dał „prawą” podstawę ludobójstwa — Z. Sz.). Ówczesny przewodniczący BND (Gehlen — Z. S.) polecił za cenę 30 tys. DM (z pieniędzy podatników) wykraść z drukarni ów manuskrypt, wręczyć go Globkemu, który w ślad za tym spowodował konfiskatę broszury.

Natomiast do działalności zagranicznej można zaliczyć to, co BND zameldowała Urzędowi Kanclerskiemu w połowie lat 50 z Paryża: że wicekanclerz Franz Bluecher, podczas jednej ze swych podróży służbowych odwiedził dom schadzek. W związku z tym Adenauer do Bluechera: „Ale czy to musiała być właśnie mulatka?” (...)

Pistolety dla potentatów, tajne zadania na terenie bloku wschodniego, wężycielskie akcje za plecami zachodnoniemieckich polityków, pomoc dla obciążonych przeszłością hitlerowską (...) Wszystko to określa mentalność i działalność służby wywiadowczej, która tkwiła latami w cieniu epoki zimnej wojny, której sama jest rdzennym produktem”. Z. Sz.

„KTO WIERZY W BOCIANY”. Film produkcji polskiej. Scenariusz i reżyseria: Helena Amiradzi bi i Jerzy Stefan Stawiński. Zdjęcia: Antoni Nurzyński. Muzyka: Jerzy Matuszkiewicz. Wykonawcy: Filip — Leszek Lotocki, Danila — Mariola Kukula, matka Filipa — Teresa Tuszyńska, ojciec Danki — Zdzisław Kuźniar, babka Filipa — Jadwiga Hańska, macocha Danki — Anna Kalawska, ojciec Filipa — Ferdynand Matysik, sędzia — Józef Pieracki, pan Janek — Eliaz Kuziemski i inni.

Oczywiście byłoby łatwo ten film wykipić, gdyby się przycięć formuły: „Chuligan? Tak, ale jakie on miał trudne dzieciństwo!”. Niestety, w życiu rzeczywiście przykości doznane w dzieciństwie odbijają się niekiedy ujemnie na psychice człowieka. W filmie tym zaś jest to reguła. Tutaj najlepszym przykładem jest osoba głównego bohatera, Filipa, który wychował się w domu dziecka, bo ojciec wyrzekł się go już przed urodzeniem, a matka nigdy dla niego nie miała czasu.

Skoro twórcy zrobili takie założenie, to jednak coś nam przecież przez to chcieli powiedzieć. Więc nasuwa nam się pytanie, czy wychowany bez udziału rodziców młody człowiek musi zniecierlić cały świat, odrzucić wszelkie wartości i skoncentrować swoje dążenia na możliwie dokładnym wyizolowaniu się ze społeczeństwa, którym pogardza? Czy nastolatek musi szukać rekompensaty za życiowe zawody jedynie w obsesyjnej miłości

FILM

Z powodu trudnego dzieciństwa

do rówieśnicy? A gdzie życiowe ambicje, gdzie cele perspektywiczne, gdzie próby choćby zna leżania sobie miejsca na ziemi? Bo chyba nie można traktować poważnie owej wycieczki („ucieczki”?) na „wyspę szczęśliwości”, gdzie wraz ze swoją ukochaną mieszka aż do dnia przybycia milicji zaalarmowanej przez jej tatusia. To nie próba znalezienia sobie miejsca, lecz szczeniacka, nieodpowiedzialna fanfaronada.

Filip nie budzi sympatii i to jest największym grzechem tej roli. Dlatego całe jego postępowanie, wszystkie jego czyny budzą sprzeciw, natomiast — żadnego zrozumienia i litości. Zaś takie przyjmowanie roli nie sprzyja bynajmniej wyciągnięciu przez widza wniosków natury moralnej czy wychowawczej, o co zapewne twórcom chodziło najbardziej. Filip ani przez chwilę nie zachowuje się normalnie. Płoty bierze skokiem, dom opuszcza przez okno. Ta anormalność na zbyt jest w filmie eksponowana. To po prostu drażni. Zaś sprawność fizyczna w tym większym jest kontraście ze sprawnością umysłową młodocianego chuliga na.

Film kręcono we Wrocławiu. Miejskie plenery wykorzystano wcale dobrze, każdy kto zna Wrocław, poczuje się w tym mieście. Ale tylko ze względu na plenery. Nic poza tym. Na filmie oglądamy młode pokolenie urodzone na tych ziemiach, po wojnie odzyskanych. Chyba warto było skorzystać z okazji, aby znaleźć jakieś punkty odniesienia do tego faktu. Tymczasem to, co się dzieje na filmie mogło być się dziać gdziekolwiek. Że

zaś dzieje się właśnie we Wrocławiu budzi tylko zupełnie niepotrzebne skojarzenia. Wolałbym tu inne plenery. Takie, które by nie dawały żadnych skojarzeń.

Film ma dobre tempo, dzieje się w nim dużo. Ale to, co się dzieje jest niekiedy postawione na głowie. Końcówce sceny na temat, że trzeba być w życiu kimś, by zdobyć dziewczynę, brzmią bardzo banalnie. Trzeba było po to kręcić film? Nie chciałbym już zajmować się takimi drobiazgami, jak ten, że Filip zasiadając po raz pierwszy w życiu za kierownicą samochodu prowadzi go ulicami Wrocławia jak rajdowiec, bo to, niestety, w naszych filmach zbyt często się zdarza.

Bardzo denerwujący film.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓŹDZ

Dębowicz poniechał zupełnie wesołego tonu towarzyskiej rozmowy, w jakim prowadził dotychczas śledztwo — był poważny, niemal uroczysty. Dorota patrzyła na niego szeroko rozwartymi oczyma; widać było, że urywane, niedopowiedziane do końca zdania działają na jej wyobraźnię.

— To okropne! — wykrzyknęła — Ale wydaje mi się, że pan ma rację. Pan Czaplicki mógł widzieć. Błądził przecież w nocy po szosie i po parku. Szymonie, musimy opowiedzieć panu porucznikowi wszystko.

Stępień nic nie odpowiedział, ale jego milczenie oznaczało już nie protest, lecz raczej kapitulację, do której jeszcze trudno się było przystosować. I na niego podziały słowa porucznika; zarówno groźba aresztowania, jak supozycja istnienia zbrodniczej afery o szerszym zasięgu.

— Zaczniemy od tego, że we wtorek wieczorem nie wyjechała pani do Poznania — zagał Dębowicz.

— Wie pan już o tym? — Dorota była zaskoczona.

— Nie trudno było sprawdzić to na dworcu. Może wyda się państwu, że i to nie należy do śledztwa, ale muszą jednak zadać pytanie: dlaczego nie pojechała pani do Poznania, ani nie wróciła do pałacu?

— Otóż tu jest właśnie drażliwy punkt sytuacji, którego nie chcieliśmy, a który teraz możemy już panu wyjaśnić. Postanowiliśmy z Szymonem pobrać się, czemu mój ojciec był po trochu przeciwny. Chcieliśmy postawić go przed faktem dokonanym.

— I ślub się odbył? — zainteresował się porucznik.

— Ależ tak! Choć z pewnymi komplikacjami, nieprzewidzianymi w szczegółowo przemyślanym planie.

— Więc państwo są już małżeństwem?

Dorota skinęła twierdząco głową.

— Nawet ojciec jest już o tym zawiadomiony i, jak mi się zdaje, zaczyna godzić się ze stanem rzeczy.

— Sytuacja nie jest wprawdzie wymarzona do składania gratulacji, jednak pozwałam sobie życzyć państwu dużo szczęścia.

— Dziękujemy oboje serdecznie za życzenia, wierząc, że cechuje je szczerść równa tej, z jaką zaraz opowiemy panu przeżycia naszej nocy przedślubnej — odpowiedziała Dorota.

— Myślę, że lepiej, aby głos wiodący miał Szymon. On jest bardziej rzeczowy, ja za bardzo lubię dygresje, a to nie jest pożądane w protokole.

Inżynier Stępień nie objawiał wprawdzie wielkiej ochoty do dzielenia się przeżyciami, które dotąd trwały w nim niezbyt przyjemnym wspomnieniem, ale wezwany przez młodą małżonkę zaczął je referować, choć dość lakonicznie i bez zapalu.

— No cóż! Nasz plan polegał na tym, że zainscenizujemy wyjazd Doroty do Poznania, a w rzeczywistości ulokuję się ona na kilka godzin w białym pawilonie.

— To ten biały budynek w gęstwinie dzikiego parku? — przerwał mu Dębowicz.

— Tak! Ostatnio był on w mojej dyspozycji. Urządziłem tu sobie taki spokojny pokój do pracy. W czasie roku szkolnego w pałacu jest dużo ruchu i zamieszania. Trudno o spokojny kąt, w którym bym nie niepokojono. A tam jest idealne po prostu miejsce. Nikt tu nie zagląda, nie przeszkadza. Dobrze mi się tu uczyło, czytało. Wysprzątałem więc pierwszy pokój, ściągnąłem tu trochę mebli, stół, kanapkę, dwa krzesła.

Ułożyliśmy sobie, że Dorota przeczeka tutaj do świtu, po czym pojedziemy samochodem szkolnym do jej przyjaciółki, no, i na ślub. Ja musiałem, oczywiście, wrócić najpierw do pałacu, zameldować dyrektorowi, że Dorota wyjechała, przypomnieć, że biorę auto, no, i udać, że idę do siebie.

c.d.n.

Trudna sytuacja koszykarek Olimpij

Warszawska Legia gra w Poznaniu

Sezon mistrzowski w koszykówce 1970/71 powoli zbliża się ku końcowi. W sobotę i niedzielę rozegrają ostatnie mecze mistrzowskie koszykarki I ligi, natomiast koszykarze ostatnie spotkania w tegorocznym sezonie rozegrają za tydzień.

W I lidze koszykarek sytuacja w górnych rejonach tabeli jest już wyjaśniona. Tytuł mistrza Polski zdobyła krakowska Wisła, zaś tytuł wicemistrza przypadł w udziale drużynie ŁKS-u. Trzeci w tabeli Lech ma co prawda tylko o jedno

zwycięstwo mniej od zespołu łódzkiego, ale lechici ostatnie mecze rozegrają z Wisłą i trudno przypuszczać aby mogli rozstrzygnąć na jej swoją korzyść.

Kibiców koszykówki w Wielkopolsce najbardziej niepokoi sytuacja Olimpij, która znajduje się obecnie na szóstym miejscu w tabeli mając o jeden punkt więcej od Polonii, która zajmuje siódme zagrożone spadkiem miejsce. Właśnie pomiędzy tymi dwoma zespołami rozegra się walka o utrzymanie się w I lidze. Olimpia spotka się w sobotę o godz. 18 w niedzielę o godz. 16.30 w sali przy ul. Świerczewskiego 25 ze Spółnią Gdańsk Polonia natomiast zmierzy się ze swoimi lokalnymi rywalami AZS-em Warszawa. Ponieważ akademicki nie mają już żadnych szans na utrzymanie się w lidze jest prawie pewne, że derby Warszawy wygra Polonia. W tej sytuacji Olimpia oba mecze musi rozstrzygnąć na swoją korzyść. W wypadku tylko jednego zwycięstwa Olimpij zówna się ona ilością zwycięstw z Polonią (zakładając, że ta ostatnia wygra oba mecze z AZS-em). Wtedy o pozostaniu w lidze zdecydować stosunek małych punktów w spotkaniach pomiędzy zespołami, a ten korzystniejszy ma Polonia. W pozostałych meczach I ligi koszykarek spotkała się ŁKS z AZS-em Poznań i Lech z Wisłą. Mecze kolejarz z koszykarkami krakowskimi odbędą się w niedzielę o godz. 20 i poniedziałek o godzinie 18.

Po raz ostatni w tym sezonie wystąpią przed publicznością publiczności koszykarek Lecha. Bada oni mieli za przeciwnika warszawską Legię, którą ostatnio gra bardzo słabo i w meczach z poznańskimi stoi raczej z góry na straconej pozycji. Sobotni mecz Lecha z Legią rozpocznie się o godz. 19, natomiast niedzielny o godz. 18. W pozostałych meczach zmierza się Polonia - Społem, Wybrzeże - Lublinianka, AZS Warszawa - Wisła i Górnik - Śląsk (s).

W dniach od 1-7 kwietnia po konsultacji lekarskiej członków kadry narodowej w hokeju na lodzie, reprezentacja drużyny młodzieżowej uda się 7 kwietnia do Hamburga na turniej międzynarodowy Uhlendorfer Hockey Club. W skład 15-osobowej ekipy wchodzi 15 zawodników. (x)

Podczas eliminacji tegorocznych narodowych biegów przełazowych nastąpi w dniu Święta Pracy - 1 maja. Natomiast centralne biegi odbędą się 19 października.

Drużynowe szermierze mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Łodzi w dniach od 22 kwietnia do 2 maja br.

Zdaniem dziennikarzy-sprawozdawców na ostatnich mistrzostwach świata w hokeju na lodzie w grupie B, reprezentacja tej grupy - winni stanowić: Rigollet (Szwajcaria), Słowakiewicz (Polska) uznany za najlepszego obrońcę tego turnieju, Gualdo (Szwajcaria), Noack (NRD), Tuerler (Szwajcaria) i Hiti (Jugosławia).

Ognisko TKKF „Wagabunda” przy WKKF w Poznaniu urządziła 22 bm. o godz. 17 na lodowisku „Bogdanka” przy ul. Północnej obojętnościową uroczystość sportową.

Wśród 50 arbitrow uprawniających do prowadzenia spotkań piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi z okręgu poznańskiego wyznaczeni zostali Wojciech Dux, Bogdan Hirsch, Stanisław Kedziora i Marian Kustoń.

Piłka ręczna

Poznaniacy w reprezentacji Polski

Zawodnicy piłki ręcznej zaliczeni do kadry narodowej nie mieli wiele czasu na odpoczynek. Kilka dni temu zakończyli się rozgrywki o mistrzostwo Polski a już za tydzień reprezentacja Polski meczem wyjeżdża na kilka bardzo trudnych spotkań do Czechosłowacji i NRF-u. 24 bm, w Ołomuńcu i 25 bm, w Pradze nasza narodowa drużyna zmierzy się z reprezentacją zespołu Czechosłowacji. Polska rozegrała dotychczas 8 spotkań z drużyną CSRS wygrywać jedno spotkanie, jedno remisując i sześć przegrywać. Stosunek bramek wynosi 149:107 dla CSRS. Kilka dni później 28 i 30 bm, w Bremie i Muensterze Polacy dwukrotnie spotkają się z reprezentacją NRF-u z którą nie rozegrali jeszcze dotychczas oficjalnego spotkania. Obaj przeciwnicy naszej reprezentacji zaliczani są do ścisłej czołówki światowej i Polakom będzie bardzo trudno rozstrzygnąć te mecze na swoją korzyść.

21-osobowa kadra przebywa aktualnie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Oliwie, gdzie pod kierunkiem trenerów J. Czerwińskiego i M. Rozwadowskiego przygotowuje się do nadchodzących spotkań. Wśród 21 zawodników znalazło się 3 przedstawicieli Poznania a mianowicie Rozmiarę, Dybół i Ganske z Grunwaldka. (s)

21-osobowa kadra przebywa aktualnie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Oliwie, gdzie pod kierunkiem trenerów J. Czerwińskiego i M. Rozwadowskiego przygotowuje się do nadchodzących spotkań. Wśród 21 zawodników znalazło się 3 przedstawicieli Poznania a mianowicie Rozmiarę, Dybół i Ganske z Grunwaldka. (s)

Siatkówka

Porażka Victorii we Wrocławiu

Dwa zespoły siatkarki Stilonu Gorzów i Victorii Jarocin reprezentowały ligę międzywojewódzką w półfinałowych rozgrywkach o wejście do II ligi. Zespół Victorii grał we Wrocławiu, gdzie uległ miejscowemu AZS-owi 2:3 i rezerwowi mistrza Polski Resolvi Nieszków 0:3. Był to niewątpliwie najsłabszy półfinał i jak wynika z doniesień prasowych siatkarze z Jarocina pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie. Stilon Gorzów był gospodarzem drugiego półfinału i po pokonaniu LZS Mierzyn (woj. śleszczyński) 3:0 oraz Górnik Jastrzębie 3:2 awansował do następnej rundy walk o wejście do II ligi.

Komisja ligi międzywojewódzkiej przy Okręgowym Związku Piłki Siatkowej w Zielonej Górze zwerifikowała ostatecznie tegoroczne rozgrywki ustalając końcową tabelę, która publikujemy poniżej:

1. Stilon Gorzów	28	24	76-27
2. Victoria Jarocin	28	22	74-38
3. Gwardia Z. Góra	28	16	68-54
4. Stal Gorzów	28	13	49-62
5. Zagłębie Konin	28	12	55-62
6. Chrobry Głogów	28	11	49-59
7. AZS Poznań	28	9	50-68
8. Orlik Bugaj	28	5	26-75

Sport na antenie PR

Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia nada w dniu 21 bm, przebieg dwóch spotkań sportowych na fali ultrakrótkiej 69.74 MHz. O godz. 15 sprawozdanie z meczu piłkarskiego o mistrzostwo II ligi pomiędzy Olimpią Poznań i Hutnikiem Nowa Huta i o godz. 18.45 z meczu o mistrzostwo I ligi w koszykówce mecz Lech Poznań - Legia Warszawa (x)

Praca Nauka

Ucznia przyjmę. Warsztat silników spalinowych - Poznań - Piątkowo, Obornicka 30. 1565g

Panią do lekkich prac domowych, zatrudnię. Łódź 20 m. 9, zgłoszenie po 17. 1566g

Wpisy na kursy zaoczne (korespondencyjne), kreślenie budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania - przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11. K1208

Sprzedaż

Sprzedam podłogę Zetor niski, nowy, podłognik, w bardzo dobrym stanie i plug, Skatecki, Poznań, Swoboda 33 A, telefon 492-96. 2025g

Sprzedam pianino „Calisia”, stojący zegar. Tel. 435-16, godz. 16-20. 2180g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór - poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 49922g

Samochody

Syrena 103, bardzo dobry stan, pierwszy właściciel, sprzedam. Telefon 870-247. 1550g

Samochód Star 25, po kapitalnym remoncie - sprzedam. Poznań, Żeromskiego 7. 2216g

„Volkswagena 1200” - sprzedam. Gdańsk, telefon 52-26-91. K1843

Auto Service, Kraszewskiego 30 - przypomina Klientom, że po zmianie na leży zgłosić się do bezpłatnego przeglądu i uzupełnienia antykorozyjnego. Polecamy 3-letnie gwarantowane zabezpieczenie podwozia nowego, 2-letnie używanego. Specjalność naprawy samochodu „Syrena”. 1804g

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, dozorstwo - na równorzędne bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2085g

Mieszkanie komfortowe 2-pokojowe, oddam w dzierżawę na 2 lata, z podwoziem wyjazd. Platne z góry. Tel. 746-42, od 19. 2033g



Zakłady Jajczarsko Drobiarskie w Poznaniu,

ul. Staroleśka 57, telefon 709-50

informują PT Konsumentów, że

z dniem 4 marca 1971 r.

DOKONANA ZOSTAŁA

DALSZA OBNIŻKA CEN na JAJA ŚWIEŻE.

Aktualne ceny jaj wynoszą:

- jaja duże (1 klasa wagowa) - zł 1,90
- jaja średnie (2 klasa wagowa) - zł 1,70
- jaja małe (3 klasa wagowa) - zł 1,50

Zakłady zachęcają PT Konsumentów do rozszerzenia jadłospisów o odżywcze, smaczne, tanie i szybkie w przyrządzaniu potrawy z jaj. K1745

Przetargi

OBWIESZCZENIE

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydz. Fin. PDRN Poznań - Wilda - podaje do wiadomości, że w dniu 25 marca 1971 r. - odbędzie się

PUBLICZNA LICYTACJA

o godzinie 11 w Poznaniu przy ul. Dolna Wilda nr 26 samochodu osobowego marki „Opel Rekord” nr rej. 15-69 PI - gaźnikowy, typ 1700, nr silnika 151070275 - stanowiącego własność Stefana Lisiewicza. Cena oszacowania 142.500,- zł, cena wywoławcza 106.875,- zł.

W przypadku nie dościsła do skutku pierwszej, następna licytacja odbędzie się 27 marca 1971 r. o godz. 10, Poznań - Dolna Wilda 26. Wymieniony samochód można oglądać na miejscu licytacji przed jej rozpoczęciem.

Ocena techniczna samochodu, znajduje się do wglądu w Wydz. Fin. PDRN Wilda, Czarnieckiego 9, pokój 12. K1742

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie, ul. Szybkowski 44 - podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1971 r. o godzinie 9, w gmachu Sądu Powiatowego w Lesznie, w sali nr 18 - odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI położonej w Lesznie, ul. Wyspiańskiego nr 17, a zapisanej w księdze wieczystej Kw. nr 273 Państwowego Biura Notarialnego w Lesznie.

Nieruchomość stanowi zabudowaną i uzbrojoną nieruchomość miejską o powierzchni 0.16.32 ha. Suma oszacowania wynosi 263.982,- zł. Sprzedaży podlega idealna połowa nieruchomości co stanowi połowę sumy szacunkowej, czyli 131.991,- zł. Cena wywołania wynosi 89.662,- zł, a rekojmia 8.967,- zł.

Bliższych informacji interesantom udzieli kancelaria komornika. K1743

Pracownicy poszukiwani

- SPAWACZY autogenicznych, - MONTERÓW centralnego ogrzewania, - MONTERÓW wodno - kanalizacyjnych, - PRACOWNIKÓW wykwalifikowanych, przyuczonych oraz do przyuczenia - zatrudni zaraz do prac na terenie wojew. poznańskiego

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, telefon 742-01. Dojazd autobusem nr 62 z Rataj w kierunku Krzesin. W1690

Kolarski wyścig dookoła Algierii

Podczas II etapu międzynarodowego wyścigu kolarskiego w Algierii pierwszy wiodł na metę Peschel (NRD) - 4:57.42, a jako drugi Knispel (NRD) - 4:57.47.

Klasyfikacja indywidualna po dwóch etapach:

1. Hanusik (Polska) - 5:55.00, 2. Starkow (ZSRR), 3. Zaaf (Algieria), 4. Hannus (Finlandia), 5. Szurkowski (Polska), 6. Krzeszowiec (Polska), 10. Wiensinger (Austria) - wszyscy w tym samym czasie co Hanusik.

W klasyfikacji zespołowej po dwóch etapach na pierwsze miejsce awansowała drużyna NRD - 14:53.06 i 8 pkt. Drugie miejsce zajmuje Polska - 14:53.06 i 35 pkt. a trzecie ZSRR - 14:53.06 i 42 pkt. (o-b)

Dnia 17 marca 1971 roku zmarł

LEON CHUDZIŃSKI

dlugoletni sekretarz Zarządu Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek w Polsce, dyrektor Wojewódzkiej Dyrekcji Kursów, b. dlugoletni wiceprezes Zarządu Głównego w Warszawie, wyróżniony Złotą Odznaką Organizacyjną, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką m. Poznania i innymi.

W Zmarłym straciłmy zasłużonego i cenionego działacza i współpracownika oddanego całym sercem naszej organizacji, drogiego i serdecznego kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd, członkowie i współpracownicy Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek w Polsce.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 marca 1971 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 2393g

JANINA SOWIŃSKA

żegnana przez nas z głębokim żalem. Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Współpracownicy, Rada Zakładowa Zarządu Aptek Wojew. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu. K1854

W dniu 17 marca 1971 r. zmarł nagle mój kochany mąż, ojciec, syn, brat, szwagier wujek przeżywszy lat 45

MARIAN DOBRZYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Z głębokim żalem zawiadamiają

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Powstańcza 9 m. 4. 2412g

W dniu 16. III. 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot znany i ceniony pedagog

prof. EDWARD DRZEWICKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Tysiąclecia, Odznaką Honorową m. Poznania, Złotą Odznaką ZNP, Medalem Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia.

W Zmarłym straciłmy nieocenionego nauczyciela, wychowawcę oraz przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Stuchacz - Grono Nauczycieli - Dyrekcja Zaochnego Technikum Przemysłowego i Zaochnego Technikum Ekonomicznego CZSP - Punkty Konsultacyjne w Poznaniu. 2331g

Dnia 16 marca 1971 r. zakończył po długich i ciężkich cierpieniach swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i najtrudniejszy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, dziadziś, teść

JAN WIELGOSZ

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu sołackim.

W nieutulonym smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Niestachowska 20. 2487g

Dnia 16 marca 1971 r. zmarła śmiercią tragiczną, sumienna pracowniczka

IRENA KRZEKOTOWSKA

Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczucia składają

Rada, Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19. III. 1971 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim. K1856

Dnia 17 marca 1971 r. zmarł, śp.

LEON CHUDZIŃSKI

dlugoletni działacz naszych organizacji, dyrektor b. Zakładu Wiedzy Handlowej przy naszym Związku, serdeczny kolega.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 marca br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim. Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Wojewódzki Związek Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu, Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług m. Poznania, Współpracownicy 2450g

Dnia 18 marca 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

KAZIMIERZ ŻAK

przeżywszy lat 70. Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Trójcy na Debu. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

W dniu 17 marca 1971 r. zmarł

JAN WABIŃSKI

członek Zarządu Banku Spółdzielczego w Kobylinie, ofiarny działacz spółdzielczy oraz lubiany kolega.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19. III. 1971 r. o godz. 15 w Kobylinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd, Kierownictwo i pracownicy Banku Spółdzielczego w Kobylinie. 2424g

Dnia 16 marca 1971 r. zmarła po długiej chorobie nasza ukochana matka, babcia i prababcia

ALEKSANDRA Z ŁOSICKICH PECHERSKA

mgr phil. em. nauczycielka b. Gimnazjum im. Paderewskiego i Czajkowskiego w Poznaniu oraz Liceum Ogólnokształcącego w Koninie, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się 19 marca br. o godz. 13 na cmentarzu w Koninie.

O tej bolesnej i nieodżałowanej stracie zawiadamiają

córki, syn, synowa, zięć z wnukami i prawnukami 2405g

Wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiamy, że dnia 17 marca 1971 roku zmarła, namaszczona Olejami św., w 56 roku życia, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i stryjanka, śp.

JANINA SOWIŃSKA

z domu WDOWCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym przy ul. Piątkowskiej.

W wielkim bólu pogrążeni

maż, córki, syn, zięć i rodzina

Poznań, ul. Świdłowska 13 m. 6. 2408g

† Dnia 17 marca 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój ukochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek

PIOTR CHOJNACKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.40 na Junikowie.

Strapiona

żona z rodziną

Poznań, Traugutta 31 a m. 2. 2438g

† W dniu 17 marca 1971 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, najtrudniejszy, ukochany ojciec, brat, dziadek, teść i wujek, przeżywszy lat 70

JAN ŻURAWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Krzyża.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Gniezno, obecnie ul. Rybna 11a. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2495g

† Dnia 17 marca 1971 r. zmarł nagle, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

BOLESŁAW ADAMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Drzymały 10 m. 3. 2501g

† W dniu 14 marca 1971 r. zmarła w Sulechowie po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.

BRAUNKÓW

IRENA HADANK PALISZEWSKA

Pochowana została w dniu 17. III. 1971 r. w grobowcu rodzinnym w Lubaszku.

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążona

dzieci, wnuki i rodzina 2438g

† Dnia 17 marca 1971 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61

HENRYK DONAT

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Kaźmierzu, pow. Szamotuły, odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10.30, po czym msza św. z wigiliami.

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

żona, córki, syn i rodzina 2425g

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Ptak”: NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Gwintu, co się dzieje”: OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”: OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”: MARCINEK — g. 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Pan Dodek”: KOŚCIAN: „Krajobraz po bitwie”: LESZNO: „Dziwczyna z pistoletem”: NOWY TOMYSL: „Pogoń za Adamem”: OBORNKI: „Dzień oczyszczenia”: SREM: „Popierajcie swego szeryfa”: ŚRODA: „Bitwa o Anglię”: SZAMOTULY: „Bitwa nad Neretwą”: WAGROWIEC: „Szarża lekkiej brygady”: WRZESNIA: „Spartakus”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Wyprawa w góry Hindukusz”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Antoni Wit, solista — Gabor Gabos (Węgry) — fortepian.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pieć minut o gospodarce; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiaca marca; 8.14 Muzyczna; 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach: 9 dla kl. VIII (wych. obojętne); 9.20 John Field: Sufita orkiestrowa; 9.40 Dla przed-szkółki: „Odwrot króla zimny”; 20.05 „Noc i dzień” — fragm. powieści; 10.25 Konc. rozrywkowy; 10.50 10 minut w stylu bossa-nova; 11 dla kl. VIII (język polski): „Szkło i. szkło”; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 dla kl. IV liceum (język polski): „Co nam dałaś pozytywizm?”; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 Raportaż literacki; 14.20 Koncert popołudniowy; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn pop-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 17.15 Poradnik radio-tele-amatora; 17.20 Moto-sprawy; 19.30 Koncert żywe; 20.30 Muzyczne pocztówki z Pragi i Bratysławy; 21.25 Pieć minut o wychowaniu; 21.30 Zespoli „Dzielnicy”; 22 Magazyn studentów; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Z polskiej muzyki kameralnej; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 25.5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.35 Aud. Red. Społ.; 8.50 Polskie zespoły instrumentalne; 9 Muzyka w epoce klasycyzmu; 9.20 10 minut z Katowickim Zesp. „Metrum”; 9.35 Życia ZSRR; 9.55 Z nagrania „Ork. Mandolinistów”; 10.25 „Jak zostać generałem” — fragm. z książki; 10.45 Z muzyki dawnej i nowej; 11 Czas dobrych gospodarzy; 11.15 „Przeładki po Poznaniu”; 11.40 „Wizerunki”; 12.05 „Kontakty”; 12.45 „Cztery minirecitaly”; 14.45 „Bielka”; 15.15 Piosenki chłopskie; 15.45 Wiersze; 15.50 10 minut z „Ork. PR”; 16.30 „Warszawski Pamiętnik Muzyczny”; 17.15 „Piłkarze wchodzą na boiska”; 17.45 „Edmund Pacholski”; 17.55 Pozn. konc. żywe; 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny; 18.30 Kolarstwo; 18.40 „Sonda”; 18.45 Magazyn ekonomiczno-sportowy; 19.15 Język angielski; 19.30 Odtworzenie Konc. Symf. z „Berliner Festwochen”; 19.50 Wiersze J. Gaworskiego; 20.15 K. Szumanowski — Pamiętnik przyjaźni Podhala; 21.46 Konc. rozrywkowy; 22.30 „Dziwne konc. wydane mies. „Jazz” 23 Równy z całego świata.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasmo 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Piosenki dla solistów; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „W odruchu lotu”; — pow.; 9.10 Gabriel Faure: „Pe-leas i Melisandra”; — suita ork.; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Od A do Z francuskiej piosenki; 10.15 Aud. Radia ONZ; 10.35 Wszystkie dla pań; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13 Na wrocławskiej antenie; 15 Stolica z bajki — gawęda; 15.10 Kolekcja piosenek poetyckich; 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.50 Z kompozytorskiej teki Philipina Gerarda; 16.15 Z so-nat fortepianowych Mozarta; 16.30 Słowa a-moll; 16.33 Słowa a-moll; 16.35 Słowa a-moll; 16.37 Słowa a-moll; 16.39 Słowa a-moll; 16.41 Słowa a-moll; 16.43 Słowa a-moll; 16.45 Słowa a-moll; 16.47 Słowa a-moll; 16.49 Słowa a-moll; 16.51 Słowa a-moll; 16.53 Słowa a-moll; 16.55 Słowa a-moll; 16.57 Słowa a-moll; 16.59 Słowa a-moll; 17.01 Słowa a-moll; 17.03 Słowa a-moll; 17.05 Słowa a-moll; 17.07 Słowa a-moll; 17.09 Słowa a-moll; 17.11 Słowa a-moll; 17.13 Słowa a-moll; 17.15 Słowa a-moll; 17.17 Słowa a-moll; 17.19 Słowa a-moll; 17.21 Słowa a-moll; 17.23 Słowa a-moll; 17.25 Słowa a-moll; 17.27 Słowa a-moll; 17.29 Słowa a-moll; 17.31 Słowa a-moll; 17.33 Słowa a-moll; 17.35 Słowa a-moll; 17.37 Słowa a-moll; 17.39 Słowa a-moll; 17.41 Słowa a-moll; 17.43 Słowa a-moll; 17.45 Słowa a-moll; 17.47 Słowa a-moll; 17.49 Słowa a-moll; 17.51 Słowa a-moll; 17.53 Słowa a-moll; 17.55 Słowa a-moll; 17.57 Słowa a-moll; 17.59 Słowa a-moll; 18.01 Słowa a-moll; 18.03 Słowa a-moll; 18.05 Słowa a-moll; 18.07 Słowa a-moll; 18.09 Słowa a-moll; 18.11 Słowa a-moll; 18.13 Słowa a-moll; 18.15 Słowa a-moll; 18.17 Słowa a-moll; 18.19 Słowa a-moll; 18.21 Słowa a-moll; 18.23 Słowa a-moll; 18.25 Słowa a-moll; 18.27 Słowa a-moll; 18.29 Słowa a-moll; 18.31 Słowa a-moll; 18.33 Słowa a-moll; 18.35 Słowa a-moll; 18.37 Słowa a-moll; 18.39 Słowa a-moll; 18.41 Słowa a-moll; 18.43 Słowa a-moll; 18.45 Słowa a-moll; 18.47 Słowa a-moll; 18.49 Słowa a-moll; 18.51 Słowa a-moll; 18.53 Słowa a-moll; 18.55 Słowa a-moll; 18.57 Słowa a-moll; 18.59 Słowa a-moll; 19.01 Słowa a-moll; 19.03 Słowa a-moll; 19.05 Słowa a-moll; 19.07 Słowa a-moll; 19.09 Słowa a-moll; 19.11 Słowa a-moll; 19.13 Słowa a-moll; 19.15 Słowa a-moll; 19.17 Słowa a-moll; 19.19 Słowa a-moll; 19.21 Słowa a-moll; 19.23 Słowa a-moll; 19.25 Słowa a-moll; 19.27 Słowa a-moll; 19.29 Słowa a-moll; 19.31 Słowa a-moll; 19.33 Słowa a-moll; 19.35 Słowa a-moll; 19.37 Słowa a-moll; 19.39 Słowa a-moll; 19.41 Słowa a-moll; 19.43 Słowa a-moll; 19.45 Słowa a-moll; 19.47 Słowa a-moll; 19.49 Słowa a-moll; 19.51 Słowa a-moll; 19.53 Słowa a-moll; 19.55 Słowa a-moll; 19.57 Słowa a-moll; 19.59 Słowa a-moll; 20.01 Słowa a-moll; 20.03 Słowa a-moll; 20.05 Słowa a-moll; 20.07 Słowa a-moll; 20.09 Słowa a-moll; 20.11 Słowa a-moll; 20.13 Słowa a-moll; 20.15 Słowa a-moll; 20.17 Słowa a-moll; 20.19 Słowa a-moll; 20.21 Słowa a-moll; 20.23 Słowa a-moll; 20.25 Słowa a-moll; 20.27 Słowa a-moll; 20.29 Słowa a-moll; 20.31 Słowa a-moll; 20.33 Słowa a-moll; 20.35 Słowa a-moll; 20.37 Słowa a-moll; 20.39 Słowa a-moll; 20.41 Słowa a-moll; 20.43 Słowa a-moll; 20.45 Słowa a-moll; 20.47 Słowa a-moll; 20.49 Słowa a-moll; 20.51 Słowa a-moll; 20.53 Słowa a-moll; 20.55 Słowa a-moll; 20.57 Słowa a-moll; 20.59 Słowa a-moll; 21.01 Słowa a-moll; 21.03 Słowa a-moll; 21.05 Słowa a-moll; 21.07 Słowa a-moll; 21.09 Słowa a-moll; 21.11 Słowa a-moll; 21.13 Słowa a-moll; 21.15 Słowa a-moll; 21.17 Słowa a-moll; 21.19 Słowa a-moll; 21.21 Słowa a-moll; 21.23 Słowa a-moll; 21.25 Słowa a-moll; 21.27 Słowa a-moll; 21.29 Słowa a-moll; 21.31 Słowa a-moll; 21.33 Słowa a-moll; 21.35 Słowa a-moll; 21.37 Słowa a-moll; 21.39 Słowa a-moll; 21.41 Słowa a-moll; 21.43 Słowa a-moll; 21.45 Słowa a-moll; 21.47 Słowa a-moll; 21.49 Słowa a-moll; 21.51 Słowa a-moll; 21.53 Słowa a-moll; 21.55 Słowa a-moll; 21.57 Słowa a-moll; 21.59 Słowa a-moll; 22.01 Słowa a-moll; 22.03 Słowa a-moll; 22.05 Słowa a-moll; 22.07 Słowa a-moll; 22.09 Słowa a-moll; 22.11 Słowa a-moll; 22.13 Słowa a-moll; 22.15 Słowa a-moll; 22.17 Słowa a-moll; 22.19 Słowa a-moll; 22.21 Słowa a-moll; 22.23 Słowa a-moll; 22.25 Słowa a-moll; 22.27 Słowa a-moll; 22.29 Słowa a-moll; 22.31 Słowa a-moll; 22.33 Słowa a-moll; 22.35 Słowa a-moll; 22.37 Słowa a-moll; 22.39 Słowa a-moll; 22.41 Słowa a-moll; 22.43 Słowa a-moll; 22.45 Słowa a-moll; 22.47 Słowa a-moll; 22.49 Słowa a-moll; 22.51 Słowa a-moll; 22.53 Słowa a-moll; 22.55 Słowa a-moll; 22.57 Słowa a-moll; 22.59 Słowa a-moll; 23.01 Słowa a-moll; 23.03 Słowa a-moll; 23.05 Słowa a-moll; 23.07 Słowa a-moll; 23.09 Słowa a-moll; 23.11 Słowa a-moll; 23.13 Słowa a-moll; 23.15 Słowa a-moll; 23.17 Słowa a-moll; 23.19 Słowa a-moll; 23.21 Słowa a-moll; 23.23 Słowa a-moll; 23.25 Słowa a-moll; 23.27 Słowa a-moll; 23.29 Słowa a-moll; 23.31 Słowa a-moll; 23.33 Słowa a-moll; 23.35 Słowa a-moll; 23.37 Słowa a-moll; 23.39 Słowa a-moll; 23.41 Słowa a-moll; 23.43 Słowa a-moll; 23.45 Słowa a-moll; 23.47 Słowa a-moll; 23.49 Słowa a-moll; 23.51 Słowa a-moll; 23.53 Słowa a-moll; 23.55 Słowa a-moll; 23.57 Słowa a-moll; 23.59 Słowa a-moll; 24.01 Słowa a-moll; 24.03 Słowa a-moll; 24.05 Słowa a-moll; 24.07 Słowa a-moll; 24.09 Słowa a-moll; 24.11 Słowa a-moll; 24.13 Słowa a-moll; 24.15 Słowa a-moll; 24.17 Słowa a-moll; 24.19 Słowa a-moll; 24.21 Słowa a-moll; 24.23 Słowa a-moll; 24.25 Słowa a-moll; 24.27 Słowa a-moll; 24.29 Słowa a-moll; 24.31 Słowa a-moll; 24.33 Słowa a-moll; 24.35 Słowa a-moll; 24.37 Słowa a-moll; 24.39 Słowa a-moll; 24.41 Słowa a-moll; 24.43 Słowa a-moll; 24.45 Słowa a-moll; 24.47 Słowa a-moll; 24.49 Słowa a-moll; 24.51 Słowa a-moll; 24.53 Słowa a-moll; 24.55 Słowa a-moll; 24.57 Słowa a-moll; 24.59 Słowa a-moll; 25.01 Słowa a-moll; 25.03 Słowa a-moll; 25.05 Słowa a-moll; 25.07 Słowa a-moll; 25.09 Słowa a-moll; 25.11 Słowa a-moll; 25.13 Słowa a-moll; 25.15 Słowa a-moll; 25.17 Słowa a-moll; 25.19 Słowa a-moll; 25.21 Słowa a-moll; 25.23 Słowa a-moll; 25.25 Słowa a-moll; 25.27 Słowa a-moll; 25.29 Słowa a-moll; 25.31 Słowa a-moll; 25.33 Słowa a-moll; 25.35 Słowa a-moll; 25.37 Słowa a-moll; 25.39 Słowa a-moll; 25.41 Słowa a-moll; 25.43 Słowa a-moll; 25.45 Słowa a-moll; 25.47 Słowa a-moll; 25.49 Słowa a-moll; 25.51 Słowa a-moll; 25.53 Słowa a-moll; 25.55 Słowa a-moll; 25.57 Słowa a-moll; 25.59 Słowa a-moll; 26.01 Słowa a-moll; 26.03 Słowa a-moll; 26.05 Słowa a-moll; 26.07 Słowa a-moll; 26.09 Słowa a-moll; 26.11 Słowa a-moll; 26.13 Słowa a-moll; 26.15 Słowa a-moll; 26.17 Słowa a-moll; 26.19 Słowa a-moll; 26.21 Słowa a-moll; 26.23 Słowa a-moll; 26.25 Słowa a-moll; 26.27 Słowa a-moll; 26.29 Słowa a-moll; 26.31 Słowa a-moll; 26.33 Słowa a-moll; 26.35 Słowa a-moll; 26.37 Słowa a-moll; 26.39 Słowa a-moll; 26.41 Słowa a-moll; 26.43 Słowa a-moll; 26.45 Słowa a-moll; 26.47 Słowa a-moll; 26.49 Słowa a-moll; 26.51 Słowa a-moll; 26.53 Słowa a-moll; 26.55 Słowa a-moll; 26.57 Słowa a-moll; 26.59 Słowa a-moll; 27.01 Słowa a-moll; 27.03 Słowa a-moll; 27.05 Słowa a-moll; 27.07 Słowa a-moll; 27.09 Słowa a-moll; 27.11 Słowa a-moll; 27.13 Słowa a-moll; 27.15 Słowa a-moll; 27.17 Słowa a-moll; 27.19 Słowa a-moll; 27.21 Słowa a-moll; 27.23 Słowa a-moll; 27.25 Słowa a-moll; 27.27 Słowa a-moll; 27.29 Słowa a-moll; 27.31 Słowa a-moll; 27.33 Słowa a-moll; 27.35 Słowa a-moll; 27.37 Słowa a-moll; 27.39 Słowa a-moll; 27.41 Słowa a-moll; 27.43 Słowa a-moll; 27.45 Słowa a-moll; 27.47 Słowa a-moll; 27.49 Słowa a-moll; 27.51 Słowa a-moll; 27.53 Słowa a-moll; 27.55 Słowa a-moll; 27.57 Słowa a-moll; 27.59 Słowa a-moll; 28.01 Słowa a-moll; 28.03 Słowa a-moll; 28.05 Słowa a-moll; 28.07 Słowa a-moll; 28.09 Słowa a-moll; 28.11 Słowa a-moll; 28.13 Słowa a-moll; 28.15 Słowa a-moll; 28.17 Słowa a-moll; 28.19 Słowa a-moll; 28.21 Słowa a-moll; 28.23 Słowa a-moll; 28.25 Słowa a-moll; 28.27 Słowa a-moll; 28.29 Słowa a-moll; 28.31 Słowa a-moll; 28.33 Słowa a-moll; 28.35 Słowa a-moll; 28.37 Słowa a-moll; 28.39 Słowa a-moll; 28.41 Słowa a-moll; 28.43 Słowa a-moll; 28.45 Słowa a-moll; 28.47 Słowa a-moll; 28.49 Słowa a-moll; 28.51 Słowa a-moll; 28.53 Słowa a-moll; 28.55 Słowa a-moll; 28.57 Słowa a-moll; 28.59 Słowa a-moll; 29.01 Słowa a-moll; 29.03 Słowa a-moll; 29.05 Słowa a-moll; 29.07 Słowa a-moll; 29.09 Słowa a-moll; 29.11 Słowa a-moll; 29.13 Słowa a-moll; 29.15 Słowa a-moll; 29.17 Słowa a-moll; 29.19 Słowa a-moll; 29.21 Słowa a-moll; 29.23 Słowa a-moll; 29.25 Słowa a-moll; 29.27 Słowa a-moll; 29.29 Słowa a-moll; 29.31 Słowa a-moll; 29.33 Słowa a-moll; 29.35 Słowa a-moll; 29.37 Słowa a-moll; 29.39 Słowa a-moll; 29.41 Słowa a-moll; 29.43 Słowa a-moll; 29.45 Słowa a-moll; 29.47 Słowa a-moll; 29.49 Słowa a-moll; 29.51 Słowa a-moll; 29.53 Słowa a-moll; 29.55 Słowa a-moll; 29.57 Słowa a-moll; 29.59 Słowa a-moll; 30.01 Słowa a-moll; 30.03 Słowa a-moll; 30.05 Słowa a-moll; 30.07 Słowa a-moll; 30.09 Słowa a-moll; 30.11 Słowa a-moll; 30.13 Słowa a-moll; 30.15 Słowa a-moll; 30.17 Słowa a-moll; 30.19 Słowa a-moll; 30.21 Słowa a-moll; 30.23 Słowa a-moll; 30.25 Słowa a-moll; 30.27 Słowa a-moll; 30.29 Słowa a-moll; 30.31 Słowa a-moll; 30.33 Słowa a-moll; 30.35 Słowa a-moll; 30.37 Słowa a-moll; 30.39 Słowa a-moll; 30.41 Słowa a-moll; 30.43 Słowa a-moll; 30.45 Słowa a-moll; 30.47 Słowa a-moll; 30.49 Słowa a-moll; 30.51 Słowa a-moll; 30.53 Słowa a-moll; 30.55 Słowa a-moll; 30.57 Słowa a-moll; 30.59 Słowa a-moll; 31.01 Słowa a-moll; 31.03 Słowa a-moll; 31.05 Słowa a-moll; 31.07 Słowa a-moll; 31.09 Słowa a-moll; 31.11 Słowa a-moll; 31.13 Słowa a-moll; 31.15 Słowa a-moll; 31.17 Słowa a-moll; 31.19 Słowa a-moll; 31.21 Słowa a-moll; 31.23 Słowa a-moll; 31.25 Słowa a-moll; 31.27 Słowa a-moll; 31.29 Słowa a-moll; 31.31 Słowa a-moll; 31.33 Słowa a-moll; 31.35 Słowa a-moll; 31.37 Słowa a-moll; 31.39 Słowa a-moll; 31.41 Słowa a-moll; 31.43 Słowa a-moll; 31.45 Słowa a-moll; 31.47 Słowa a-moll; 31.49 Słowa a-moll; 31.51 Słowa a-moll; 31.53 Słowa a-moll; 31.55 Słowa a-moll; 31.57 Słowa a-moll; 31.59 Słowa a-moll; 32.01 Słowa a-moll; 32.03 Słowa a-moll; 32.05 Słowa a-moll; 32.07 Słowa a-moll; 32.09 Słowa a-moll; 32.11 Słowa a-moll; 32.13 Słowa a-moll; 32.15 Słowa a-moll; 32.17 Słowa a-moll; 32.19 Słowa a-moll; 32.21 Słowa a-moll; 32.23 Słowa a-moll; 32.25 Słowa a-moll; 32.27 Słowa a-moll; 32.29 Słowa a-moll; 32.31 Słowa a-moll; 32.33 Słowa a-moll; 32.35 Słowa a-moll; 32.37 Słowa a-moll; 32.39 Słowa a-moll; 32.41 Słowa a-moll; 32.43 Słowa a-moll; 32.45 Słowa a-moll; 32.47 Słowa a-moll; 32.49 Słowa a-moll; 32.51 Słowa a-moll; 32.53 Słowa a-moll; 32.55 Słowa a-moll; 32.57 Słowa a-moll; 32.59 Słowa a-moll; 33.01 Słowa a-moll; 33.03 Słowa a-moll; 33.05 Słowa a-moll; 33.07 Słowa a-moll; 33.09 Słowa a-moll; 33.11 Słowa a-moll; 33.13 Słowa a-moll; 33.15 Słowa a-moll; 33.17 Słowa a-moll; 33.19 Słowa a-moll; 33.21 Słowa a-moll; 33.23 Słowa a-moll; 33.25 Słowa a-moll; 33.27 Słowa a-moll; 33.29 Słowa a-moll; 33.31 Słowa a-moll; 33.33 Słowa a-moll; 33.35 Słowa a-moll; 33.37 Słowa a-moll; 33.39 Słowa a-moll; 33.41 Słowa a-moll; 33.43 Słowa a-moll; 33.45 Słowa a-moll; 33.47 Słowa a-moll; 33.49 Słowa a-moll; 33.51 Słowa a-moll; 33.53 Słowa a-moll; 33.55 Słowa a-moll; 33.57 Słowa a-moll; 33.59 Słowa a-moll; 34.01 Słowa a-moll; 34.03 Słowa a-moll; 34.05 Słowa a-moll; 34.07 Słowa a-moll; 34.09 Słowa a-moll; 34.11 Słowa a-moll; 34.13 Słowa a-moll; 34.15 Słowa a-moll; 34.17 Słowa a-moll; 34.19 Słowa a-moll; 34.21 Słowa a-moll; 34.23 Słowa a-moll; 34.25 Słowa a-moll; 34.27 Słowa a-moll; 34.29 Słowa a-moll; 34.31 Słowa a-moll; 34.33 Słowa a-moll; 34.35 Słowa a-moll; 34.37 Słowa a-moll; 34.39 Słowa a-moll; 34.41 Słowa a-moll; 34.43 Słowa a-moll; 34.45 Słowa a-moll; 34.47 Słowa a-moll; 34.49 Słowa a-moll; 34.51 Słowa a-moll; 34.53 Słowa a-moll; 34.55 Słowa a-moll; 34.57 Słowa a-moll; 34.59 Słowa a-moll; 35.01 Słowa a-moll; 35.03 Słowa a-moll; 35.05 Słowa a-moll; 35.07 Słowa a-moll; 35.09 Słowa a-moll; 35.11 Słowa a-moll; 35.13 Słowa a-moll; 35.15 Słowa a-moll; 35.17 Słowa a-moll; 35.19 Słowa a-moll; 35.21 Słowa a-moll; 35.23 Słowa a-moll; 35.25 Słowa a-moll; 35.27 Słowa a-moll; 35.29 Słowa a-moll; 35.31 Słowa a-moll; 35.33 Słowa a-moll; 35.35 Słowa a-moll; 35.37 Słowa a-moll; 35.39 Słowa a-moll; 35.41 Słowa a-moll; 35.43 Słowa a-moll; 35.45 Słowa a-moll; 35.47 Słowa a-moll; 35.49 Słowa a-moll; 35.51 Słowa a-moll; 35.53 Słowa a-moll; 35.55 Słowa a-moll; 35.57 Słowa a-moll; 35.59 Słowa a-moll; 36.01 Słowa a-moll; 36.03 Słowa a-moll; 36.05 Słowa a-moll; 36.07 Słowa a-moll; 36.09 Słowa a-moll; 36.11 Słowa a-moll; 36.13 Słowa a-moll; 36.15 Słowa a-moll; 36.17 Słowa a-moll; 36.19 Słowa a-moll; 36.21 Słowa a-moll; 36.23 Słowa a-moll; 36.25 Słowa a-moll; 36.27 Słowa a-moll; 36.29 Słowa a-moll; 36.31 Słowa a-moll; 36.33 Słowa a-moll; 36.35 Słowa a-moll; 36.37 Słowa a-moll; 36.39 Słowa a-moll; 36.41 Słowa a-moll; 36.43 Słowa a-moll; 36.45 Słowa a-moll; 36.47 Słowa a-moll; 36.49 Słowa a-moll; 36.51 Słowa a-moll; 36.53 Słowa a-moll; 36.55 Słowa a-moll; 36.57 Słowa a-moll; 36.59 Słowa a-moll; 37.01 Słowa a-moll; 37.03 Słowa a-moll; 37.05 Słowa a-moll; 37.07 Słowa a-moll; 37.09 Słowa a-moll; 37.11 Słowa a-moll; 37.13 Słowa a-moll; 37.15 Słowa a-moll; 37.17 Słowa a-moll; 37.19 Słowa a-moll; 37.21 Słowa a-moll; 37.23 Słowa a-moll; 37.25 Słowa a-moll; 37.27 Słowa a-moll; 37.29 Słowa a-moll; 37.31 Słowa a-moll; 37.33 Słowa a-moll; 37.35 Słowa a-moll; 37.37 Słowa a-moll; 37.39 Słowa a-moll; 37.41 Słowa a-moll; 37.43 Słowa a-moll; 37.45 Słowa a-moll; 37.47 Słowa a-moll; 37.49 Słowa a-moll; 37.51 Słowa a-moll; 37.53 Słowa a-moll; 37.55 Słowa a-moll; 37.57 Słowa a-moll; 37.59 Słowa a-moll; 38.01 Słowa a-moll; 38.03 Słowa a-moll; 38.05 Słowa a-moll; 38.07 Słowa a-moll; 38.09 Słowa a-moll; 38.11 Słowa a-moll; 38.13 Słowa a-moll; 38.15 Słowa a-moll; 38.17 Słowa a-moll; 38.19 Słowa a-moll; 38.21 Słowa a-moll; 38.23 Słowa a-moll; 38.25 Słowa a-moll; 38.27 Słowa a-moll; 38.29 Słowa a-moll; 38.31 Słowa a-moll; 38.33 Słowa a-moll; 38.35 Słowa a-moll; 38.37 Słowa a-moll; 38.39 Słowa a-moll; 38.41 Słowa a-moll; 38.43 Słowa a-moll; 38.45 Słowa a-moll; 38.47 Słowa a-moll; 38.49 Słowa a-moll; 38.51 Słowa a-moll; 38.53 Słowa a-moll; 38.55 Słowa a-moll; 38.57 Słowa a-moll; 38.59 Słowa a-moll; 39.01 Słowa a-moll; 39.03 Słowa a-moll; 39.05 Słowa a-moll; 39.07 Słowa a-moll; 39.09 Słowa a-moll; 39.11 Słowa a-moll; 39.13 Słowa a-moll; 39.15 Słowa a-moll; 39.17 Słowa a-moll; 39.19 Słowa a-moll; 39.21 Słowa a-moll; 39.23 Słowa a-moll; 39.25 Słowa a-moll; 39.27 Słowa a-moll; 39.29 Słowa a-moll; 39.31 Słowa a-moll; 39.33 Słowa a-moll; 39.35 Słowa a-moll; 39.37 Słowa a-moll; 39.39 Słowa a-moll; 39.41 Słowa a-moll; 39.43 Słowa a-moll; 39.45 Słowa a-moll; 39.47 Słowa a-moll; 39.49 Słowa a-moll; 39.51 Słowa a-moll; 39.53 Słowa a-moll; 39.55 Słowa a-moll; 39.57 Słowa a-moll; 39.59 Słowa a-moll; 40.01 Słowa a-moll; 40.03 Słowa a-moll; 40.05 Słowa a-moll; 40.07 Słowa a-moll; 40.09 Słowa a-moll; 40.11 Słowa a-moll; 40.13 Słowa a-moll; 40.15 Słowa a-moll; 40.17 Słowa a-moll; 40.19 Słowa a-moll; 40.21 Słowa a-moll; 40.23 Słowa a-moll; 40.25 Słowa a-moll; 40.27 Słowa a-moll; 40.29 Słowa a-moll; 40.31 Słowa a-moll; 40.33 Słowa a-moll; 40.35 Słowa a-moll; 40.37 Słowa a-moll; 40.39 Słowa a-moll; 40.41 Słowa a-moll; 40.43 Słowa a-moll; 40.45 Słowa a-moll; 40.47 Słowa a-moll; 40.49 Słowa a-moll; 40.51 Słowa a-moll; 40.53 Słowa a-moll; 40.55 Słowa a-moll; 40.57 Słowa a-moll; 40.59 Słowa a-moll; 41.01 Słowa a-moll; 41.03 Słowa a-moll; 41.05 Słowa a-moll; 41.07 Słowa a-moll; 41.09 Słowa a-moll; 41.11 Słowa a-moll; 41.13 Słowa a-moll; 41.15 Słowa a-moll; 41.17 Słowa a-moll; 41.19 Słowa a-moll; 41.21 Słowa a-moll; 41.23 Słowa a-moll; 41.25 Słowa a-moll; 41.27 Słowa a-moll; 41.29 Słowa a-moll; 41.31 Słowa a-moll; 41.33 Słowa a-moll; 41.35 Słowa a-moll; 41.37 Słowa a-moll; 41.39 Słowa a-moll; 41.41 Słowa a-moll; 41.43 Słowa a-moll; 41.45 Słowa a-moll; 41.47 Słowa a-moll; 41.49 Słowa a-moll; 41.51 Słowa a-moll; 41.53 Słowa a-moll; 41.55 Słowa a-moll; 41.57 Słowa a-moll; 41.59 Słowa a-moll; 42.01 Słowa a-moll; 42.03 Słowa a-moll; 42.05 Słowa a-moll; 42.07 Słowa a-moll; 42.09 Słowa a-moll; 42.11 Słowa a-moll; 42.13 Słowa a-moll; 42.15 Słowa a-moll; 4